

dziś **SPORTOWY24**

● **Piłkarze Śląska Wrocław** przegrali drugi mecz z rzędu. Nie zabrakło emocji i goli **str. 15** ● **Rozpoczęło się zgrupowanie** polskiej kadry przed pojedynkami z Holandią i Malcią. Jaka taktykę ustali Jan Urban? **str. 17** ● **Rozmowa ze Sławomirem Majakiem**, 22-krotnym reprezentantem Polski, o słabych stronach polskich klubów. Brakuje nam gwiazd? **str. 20**

Nr ISSN 2353-6152 | Nr indeksu 350-206



Gazeta WROCŁAWSKA

www.gazetawroclawska.pl



Poniedziałek-wtorek, 10-11.11.2025 • Nr 261 • Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

S.2
Obchody Święta
Niepodległości
we Wrocławiu
i na Dolnym Śląsku

S.3
Rząd przeznaczył
60 mln zł na rozwój
kardiologii w dwóch
naszych szpitalach

S.4
Epidemia czarnej ospy
w polskim serialu
opartym na faktach.
Był rok 1963...

S.5
Dolnoślązaczka
skazana w Wielkiej
Brytanii w sprawie
Madelaine McCann

W środę w gazecie Strona Zdrowia

● Rak płuca to groźny i podstępny przeciwnik ● Wahania ciśnienia przyczyną demencji? Mózg cierpi, gdy ciśnienie ciągle skacze

Zamów prenumeratę

Gazeta Wrocławska ☎ 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

Polska odzyskała 107 lat temu niepodległość. Obchody w regionie

RED
Dolny Śląsk

Święto Niepodległości w tym roku wypadła we wtorek. Radosna Parada rozpocznie się o godz. 9 pod Centrum Historii Zajeżdźnia.

Jutro 11 listopada, przy akompaniamencie orkiestry uczestnicy Parady wyruszą w stronę Rynku. Będą orkiestry dęte, grupy rekonstrukcyjne i widowiskowe występy chorągwiarzy. O godz. 12 w Rynku rozpocznie się oficjalne, wojewódzkie obchody święta.

Natomiast motocykliści przejadą ulicami miasta kawałkami z narodowymi flagami. W południe wyjadą na aleję Śląską i ulicą Lotniczą skierują się do centrum. Ich celem będzie cmentarz żołnierzy polskich na Oporowie, gdzie zapalą znicze i złożą kwiaty pod pomnikiem.

Dodajmy, że w minioną sobotę i niedzielę mieliśmy okazję uczestniczyć w Weekendzie Niepodległości w Centrum Historii Zajeżdźnia przy ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu. Dla zainteresowanych przygotowano m.in. warsztaty artystyczne i rodzinne konkursy.

Obchody Święta Niepodległości zaplanowano również w innych miastach Dolnego Śląska i rozpocznie się one już w poniedziałek, 10 listopada.

I tak w Legnicy w poniedziałek odbędzie się tradycyjny Legnicki Bieg Niepodległości. We wtorek świętowanie rozpocznie się o w południe przy Śledziówkach odśpiewaniem Mazurka Dąbrowskiego w ramach akcji „Niepodległa do hymnu!”. Tutaj też zaplanowano ślubowanie klas mundurowych VII Liceum Ogólnokształcącego. Oprawę muzyczną tej uroczystości zapewni Orkiestra Zespołu Szkół Muzycznych w Legnicy.

Potem mieszkańcy zatańczą wspólnie Legnickiego Poloneza dla Niepodległej i będą się bawić na koncertach. Wśród atrakcji są m.in. pokazy militarne 10. Brygady Kawalerii Pancerniej w Świętoszowie.

W Głogowie w poniedziałek na Rynku będzie się sporo działo. Na Wigilię Święta Niepodległości zaprasza głogowian Fundacja Rozbieg oraz Miejski Ośrodek Kultury w Głogowie. Zaplanowano m.in. przemarsz ulicami, koncert orkiestry Huty Miedzi Głogów, koncert piosenek patriotycznych i wspólne śpiewanie. Natomiast we wtorek odbędą się uroczystości pod Pomnikiem Dzieci Głogowskich.

W Wałbrzychu i okolicy zaplanowano m.in. uroczyste przemarsze, koncerty patriotyczne, a także biegi oraz przejazdy rowerowe.

Szczegóły na portalu: naszemiasto.pl



Dolnoślązacy co roku tłumnie obchodzą Święto Niepodległości w swoich miastach

Na Dolnym Śląsku zobaczysz malowidła z muru berlińskiego

Remigiusz Biały
Michał Perzanowski

36 lat temu runął mur berliński. Pod Wrocławiem, przy lesie, wciąż stoi mnóstwo jego fragmentów.

W nocy z 9 na 10 listopada - 36 lat temu upadł mur berliński. Symbol - obok obrad okrągłego stołu w Polsce - upadku ustroju komunistycznego w Europie. Wówczas zapoczątkowane zostało też drugie zjednoczenie Niemiec. Mało kto wie, że na Dolnym Śląsku znajduje się dość pokaźna kolekcja płyt, z których mur został zbudowany.

Podzielił miasto

Po II wojnie światowej powstały dwa państwa niemieckie - komunistyczna Demokratyczna Republika Niemiec (NRD) i zachodnia Federalna Republika Niemiec (RFN). Tak Niemcy funkcjonowali przez 45 lat. Podzielona była także stolica, a na granicy wschodniego i zachodniego Berlina w 1961

roku - na 28 lat - postawiono mur. Cały system umocnień miał długość około 156 km i składał się z betonowego muru, okopów, zapór drutowych i min. Celem było powstrzymanie fali ucieczek z Niemiec Wschodnich do Berlina Zachodniego. Przez lata próby przedostania się przez mur kończyły się tragicznie. Szacuje się, że nawet ponad 200 osób zginęło podczas prób ucieczki.

Upadek muru berlińskiego nastąpił w nocy z 9 na 10 listopada 1989 roku i był przełomowym momentem w historii Niemiec i Europy. Wschodniemieckie władze, niezdolne do utrzymania kontroli, ogłosiły nowe przepisy dotyczące swobody podróżowania, które zostały błędnie zinterpretowane jako natychmiastowe otwarcie granic. Tysiące ludzi ruszyło do przejść granicznych, a strażnicy - zaskoczeni i pozbawieni jasnych rozkazów - otworzyli bramy. W ciągu kilku godzin rozpoczęło się spontaniczne rozbieranie muru przez



Płyty można obejrzeć na polu pod lasem w Sosnowcu, niedaleko Twardogóry

obywateli, co stało się symbolem końca podziału Niemiec i upadku komunizmu w Europie.

Największa kolekcja

Fragmenty muru berlińskiego w stolicy Niemiec zostały na pamiątkę. Gro z nich rozjechało się po świecie, stanęło w muzeach czy trafiło

do prywatnych zbiorów. Jedną z nich znajduje się na Dolnym Śląsku i jest największym takim zbiorem poza Berlinem, w Polsce i na świecie. Symbol zimnej wojny i podziału Europy możemy zobaczyć we wsi Sosnowka, niedaleko Twardogóry i Oleśnicy.

Co ważne, to prywatna kolekcja - dr. Ludwika Wasckiego, stomatologa, który na co dzień mieszka w Berlinie. Na terenie jego posesji jest kilkadziesiąt całych betonowych bloków z oryginalnym graffiti.

Ludzie o tym rozmawiają, jadąc do okolicznych pałaców zatrzymują się. Jako mieszkańcy wsi jesteśmy bardzo dumni, że to u nas znajduje się ta kolekcja. To kawał historii - mówi nam jedna z mieszkanki Sosnowki.

Płyty na polu pod lasem są ustawione w kształcie paraboli i są udostępnione zwiedzającym. Więc to świetna okazja, żeby na własne oczy zobaczyć część historii i poczuć atmosferę tamtych czasów.

Wieża widokowa na szczycie wygasłego wulkanu. Stoi dumnie na Bazaltowej Górze

Monika Fajge
Dolny Śląsk

Kraina Wygasłych Wulkanów została wybrana dolnośląskim Cudem Polski 2025. Na szczycie Bazaltowej Góry znajduje się zabytkowa wieża. Schowana wśród drzew jesienią wygląda bajecznie.

Bazaltowa Góra to powulkaniczne wzniesienie w kształcie niewielkiego stożka. Trasa prowadząca na szczyt należy do dość łatwych, wejście nie zajmie dłużej niż 30-45 minut. Do wieży prowadzi ścieżka przyrodniczo-kulturowa „Na Bazaltową górę” z Paszowic oraz ścieżka przyrodnicza z Jakuszowej.

Na wysokości 367 m n.p.m. stoi murowana wieża. Schowana wśród drzew prezentuje się zjawiskowo. Wieżę wybudowano w 1906 roku, a inicjatorem przedsięwzięcia było prawdopodobnie niemieckie Towarzystwo Karkonoskie, organizacja turystyczna działająca w latach 1880-1945.

Warto wiedzieć, że: - wieża zbudowana jest na planie koła z łamanego kamienia bazaltowego, - wejście stanowi neogotycki ceglany portal, - na szczycie znajduje się platforma widokowa, - wieża ma dziś trzy kondygnacje, w przeszłości posiadała jeszcze jedno piętro, które zostało usunięte w 1994 roku podczas remontu, - znajduje się wśród wysokich drzew, dlatego z góry widać jedynie las.

Przypomnijmy, że Kraina Wygasłych Wulkanów to umowna nazwa obszaru znajdującego się na Pogórzu Kaczawskim, pomiędzy Legnicą, Jelenią Górą i Strzegomiem. Swoją nazwę zawdzięcza skałom wulkanicznym, które występują na tym terenie. W zeszłym roku kraina została włą-



Wieża na szczycie Bazaltowej Góry

czawskim, pomiędzy Legnicą, Jelenią Górą i Strzegomiem. Swoją nazwę zawdzięcza skałom wulkanicznym, które występują na tym terenie. W zeszłym roku kraina została włą-

czona do Sieci Światowych Geoparków UNESCO.

Wulkany z obszaru Pogórza Kaczawskiego nie wybuchały jednocześnie. Znajdują się tu pozostałości aktywności wulkanicznej z trzech okresów geologicznych: wulkanizm paleozoiczny (ok. 500 mln lat temu), wulkanizm permski (ok. 270 mln lat temu), wulkanizm kenozoiczny (ok. 20 mln lat temu).

To miejsce pełne ścieżek edukacyjnych i punktów widokowych. Dolnośląskie wulkany są dziś zalesionymi wzgórzami, mają status wygasłych.

Cuda Polski pokazują, że nie trzeba wyjeżdżać daleko, by doświadczyć niezwykłych emocji i spotkać prawdziwe piękno - stwierdził Michał Cessanis, redaktor prowadzący „National Geographic Traveler” i ambasador plebiscytu.

nasz REGION

KRÓTKO

WROCŁAW

Ewakuacja na lotnisku

W sobotę (8 listopada) podczas prac remontowych na terenie wrocławskiego lotniska doszło do uszkodzenia gazociągu. W momencie zdarzenia w budynku znajdowało się osiem osób, które ewakuowały się jeszcze przed przybyciem służb. Jak informował Bartosz Wiśniewski, rzecznik portu lotniczego, podczas wykonywania prac związanych z przebudową uszkodzony został gazociąg. Na miejscu

od razu pojawiła się lotnicza straż pożarna, a następnie wezwano strażaków, żeby zabezpieczyli miejsce wycieku. Technicy z pogotowia gazowego założyli opaskę w miejscu uszkodzonej rurze, po czym sprawdzili szczelność instalacji.

Przypomnijmy, że na wrocławskim lotnisku trwa do początków grudnia duża rozbudowa. Zostało ono całkowicie wyłączone z ruchu lotniczego.

Aneta Kolesińska

WROCŁAW

Balony na naszym niebie



FOT. MARCIN KUBIK

Do 11 listopada trwa Fiesta Balonowa o Puchar Prezydenta Wrocławia, organizowana przez Klub Sportów Balonowych. Wydarzenie przyciągnęło 30 załóg z całej Polski. Impreza rozpoczęła się już w sobotę efektownym, wieczornym pokazem. RED

DOLNY ŚLĄSK

Kłopoty pasażerów pociągów

Zepsuty pociąg mocno utrudnił przejazd w Sadowicach Wrocławskich, przez które prowadzi linia z Wrocławia do Wałbrzycha, Jeleniej Góry, a także Jaworzyny Śląskiej.

Do awarii doszło w niedzielę, wczesnym popołudniem. Był to skład Kolei Dolnośląskich. Awaria pojazdu wymusiła przerwę w ruchu na odcinku pomiędzy Kątni

Wrocławskimi i Smolcem. Ponieważ składu nie dało się szybko naprawić, opóźnienia sięgały nawet godzinę.

Za zepsuty pociąg relacji Wrocław Główny - Kudowa Zdrój wprowadzono na pewien czas zastępczą komunikację autobusową na odcinku Jaworzyna Śląska - Kudowa Zdrój.

Jerzy Wójcik

ZGORZELEC

Most graniczny między Polską i Niemcami został otwarty kilka dni przed wyznaczonym terminem - informują władze miasta. Pierwotnie prace remontowe miały zakończyć się dopiero 14 listopada.

WROCŁAW

Podjezwany o pobicie trzech osób 31-latek został zatrzymany przez policję. Mężczyzna bez żadnego powodu zaatakował w miejscu publicznym. Na wniosek prokuratora sąd nakazał osadzenie w areszcie.



FOT. ANETA KOLESIŃSKA

WROCŁAW

Do wtorku potrwa targ staropolskich dobroci. Jarmark z okazji dnia św. Marcina zorganizowano na pl. Nowy Targ we Wrocławiu. Można tam kupić nie tylko tradycyjne rogaliki czy gęsinę.

60 mln złotych dla szpitali. Zainwestują w kardiologię

Monika Fajge
Wrocław

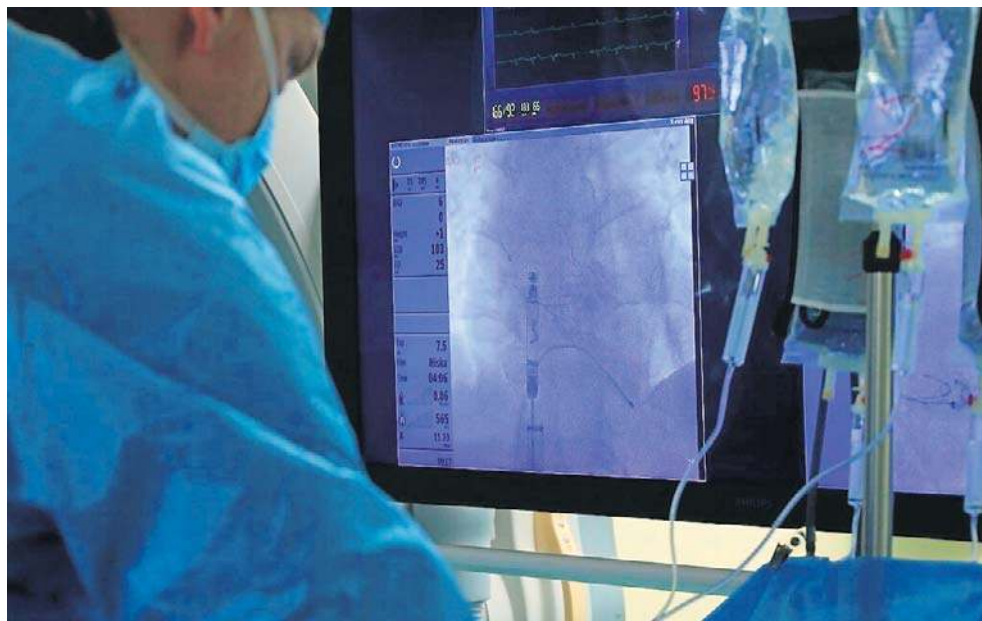
Dobra wiadomość dla pacjentów zmagających się z chorobami układu krążenia. Dwa wrocławskie szpitale dostały dotacje na rozwój kardiologii.

Pieniądze z Ministerstwa Zdrowia trafią do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego przy ul. Borowskiej, gdzie działa Centrum Chorób Serca oraz 4. Wojskowego Szpitala Klinicznego przy ul. Weigla, gdzie funkcjonuje Ośrodek Chorób Serca.

USK z Krajowego Planu Odbudowy dostanie 30 mln zł. Powstać ma nowa sala w Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii - z pięcioma stanowiskami dla pacjentów we wstrząsie kardiogenym.

Szpital planuje też kupić sprzęt. Na liście są m.in. nowe respiratory, pompy infuzyjne, systemy monitorujące, aparatury ECMO czy urządzenia przyłóżkowe. Wzmocnione zostanie funkcjonowanie tzw. Shock Teamu.

To interdyscyplinarna grupa anestezjologów, kardiologów, kardiochirurgów, perfuzjonistów i pielęgniarek intensywnej terapii, którzy pracując całą dobę, wspólnie podejmują decyzje dotyczące leczenia pacjentów we wstrząsie kardiogenym czyli najcięższym stanie niewydolności krążenia. Zespół specjalistów, działający



FOT. PAWEŁ DUBIEL/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Pieniądze z rządowego programu trafią do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego przy ul. Borowskiej oraz 4. Wojskowego Szpitala Klinicznego przy ul. Weigla

w Instytucie Chorób Serca USK, był pierwszym tego typu teamem w Polsce.

Tyle samo pieniędzy co USK otrzyma również 4. Wojskowy Szpital Kliniczny we Wrocławiu. Dodajmy, że mają być one przeznaczone na gruntowną modernizację Ośrodka Chorób Serca.

- Kupimy m.in. cztery supernowoczesne angiografy - wysokospecjalistyczne urządzenia obrazowe, bez których niemożliwe byłoby przeprowadzanie tak skomplikowanych zabiegów, jakie wykonują nasi lekarze m.in. w Pracowni He-

modynamiki, Pracowni Elektrofizjologii oraz w sali hybrydowej - mówi Marzena Kasperska, rzeczniczka prasowa 4. Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SP ZOZ we Wrocławiu.

I dodaje: - To m.in. koronarografie, angioplastyki, ablacje, implantacje urządzeń do elektrotterapii czy naprawa zastawek. Dzięki nowemu sprzętowi kardiologowie interwencyjni oraz kardiochirurdzy będą mogli jeszcze dokładniej diagnozować chorych oraz z jeszcze większą precyzją leczyć i ratować ich życie

Dyrekcja szpitala szacuje, że sama adaptacja Pracowni Hemodynamicznej, Pracowni Elektrofizjologii oraz sali hybrydowej (Klinika Kardiologii) pochłonie jakieś 7 mln zł. Resztę pieniędzy placówka przeznaczy na wymianę wykorzystywanych urządzeń medycznych oraz zakup nowych.

To m.in. ECMO, urządzenie ratujące życie, które zastępuje pracę serca lub płuc oraz najnowsze aparaty USG. Zmodernizowane zostanie także wyposażenie poradni kardiologicznych.

Terenówką chciał pokonać... stok narciarski

Jerzy Wójcik
Boguszów-Gorce

Strażacy i inne służby ratunkowe musiały działać w nocy, w bardzo trudnych warunkach terenowych, na śliskim z powodu błota stoku narciarskim.

Trasy narciarskie na popularnym Dzikowcu Wielkim (w okolicach Boguszowa-Gorców) należą do jednych z najbardziej stromych w całych Sudetach. Nachylenie przekracza tu momentami 30 proc. Nie wia-

domo, co pchnęło 40-latkę, żeby w tak trudnym terenie, w ciężkich, jesiennych warunkach, sprawdzić swój samochód terenowy? Zaczęło się on staczać po zboczu, a następnie koziołkować. Po drodze mężczyzna siedzący za kierownicą wypadł z pojazdu.

Ewakuacja rannego wymagała bardzo dużej precyzji i jeszcze większej ostrożności, z zachowaniem pełnej asekuracji. Kierowca w stanie ciężkim, z obrażeniami kręgosłupa, został śmigłowcem przetransportowany do szpitala.



FOT. OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA BOGUSZÓW

Na stromym zboczu samochód zaczął koziołkować, a kierowca wypadł z pojazdu

Epidemia czarnej ospy we Wrocławiu w serialu zainspirowanym faktami

Robert Migdał
Wrocław

Wczoraj na kanale TVP1 wyemitowano pierwszy odcinek serialu „Czarna śmierć”. Opowiada o epidemii z 1963 roku, gdy Wrocław ogłoszono „miastem zamkniętym”.

„Produkcja łączy elementy thrillera medycznego, historii szpiegowskiej i dramatu o uniwersalnym, współczesnym przesłaniu” - zapowiadała Telewizja Polska.

Inspiracją dla twórców serialu były autentyczne wydarzenia, które latem 1963 roku zmieniły Wrocław w miasto odcięte od świata.

Serial pokazuje nie tylko walkę lekarzy z szybko szerzącą się chorobą, ale też codzienność życia w realiach PRL - presję władzy, niedobory sprzętu i rosnące poczucie bycia kontrolowanym.

„Czarna śmierć” to również opowieść o czasie próby - szczególnie dla kobiet, które działając w ramach narzuconych ról społecznych, musiały

jednocześnie je przekraczać, by móc kierować się odpowiedzialnością i odwagą.

W serialu Wrocław staje się miastem napięcia i niepewności: codzienne życie zamiera, a przestrzeń publiczna podporządkowana zostaje rygorom izolacji.

Lekarze, dziennikarze i przedstawiciele służb funkcjonują pod stałą presją, nierzadko ryzykując więcej, niż są w stanie udźwignąć.

Główną bohaterką serialu „Czarna śmierć” jest Weronika Przybysz, młoda lekarka niosąca pomoc ofiarom epidemii. Weronika nie traktuje swojej pracy jak bohaterskiej misji - to dla niej logiczny obowiązek wynikający z odpowiedzialności za innych.

Anna Karczmarczyk, autorki serialu, mówi, że sposób funkcjonowania Weroniki był jej najbliższy: - Ja lubię konkret w życiu i Weronika również. (...) Ona lubi pomagać i lubi się rozwijać, więc ten konkret zdecydowanie nas łączy.

Przygotowując się do roli, aktorka sięgała do doświad-



Kadr z serialu „Czarna oспа”, którego akcja dzieje się w stolicy Dolnego Śląska

czeń kobiet żyjących w latach 60., w czasach sztywnych norm i jasno określonych oczekiwań: - Czerpałam inspirację z tego, jakie kobiety wtedy były, w jakich schematach i granicach przyszło im żyć - mówi Anna Karczmarczyk i podkreśla, że Weronika nie jest idealistką oderwaną od realiów: - Ona myśli po swojemu, jest bardzo niezależna. I ja troszeczkę się starałam wbudować w nią

pewne spektrum niedopasowania do tej epoki. Weronika nie zabiega o uznanie i nie wygłasza manifestów. Po prostu robi to, co trzeba - i to właśnie czyni ją postacią tak wyrazistą.

Zagadkę pojawienia się we Wrocławiu zaraźliwego wirusa próbuje rozwikłać Igor Bielik - mąż pierwszej ofiary śmiertelnej ospy we Wrocławiu, redaktor „Głosu Wrocławia”, w którego rolę wcielił się Tomasz Ziętek.

Jako wzorowy dziennikarz stawia sobie za cel, by w realiach przesycionych „propagandą sukcesu” rzetelnie informować mieszkańców Wrocławia o czyhającym na nich zagrożeniu.

- Wcielam się w postać dziennikarza, którego ta epidemia w sposób osobisty uderza, co też daje mu imperatyw do tego, żeby zmierzyć się z tajemnicą zachorowań. Jest nieustępliwy w dążeniu do prawdy o tym, kto był pierwszym pacjentem - „pacjentem zero”. Pomimo przeciwności losu Igor Bielik dąży do wyjaśnienia tajemnicy, która może zaważyć na losach milionów istnień ludzkich - mówi Tomasz Ziętek.

Na drugim biegunie opowieści jest Łucja Winter, agentka wywiadu wracająca z misji w Indiach. W rolę charzmatycznej i niebezpiecznej oficer wywiadu Łucji, wcieliła się Agnieszka Podsiadlik.

Jej tożsamość nie jest wyborem, lecz konsekwencją sytuacji, w którą została wciągnięta. Agnieszka Podsiadlik zaznacza,

że w swojej postaci widzi przede wszystkim człowieka w sytuacji przymusu i moralnego napięcia.

- Nie szukałam inspiracji w stricte jakiejś prawdziwej postaci. Bardziej myślałam o Łucji jako o osobie. Może nie agentce z nadania, ale bardziej o kimś, kogo postawiono w trudnej sytuacji i kto właściwie w rolę agenta został niejako wprowadzony. To też było bardzo silnym motorem i inspiracją dla mnie do myślenia o tej postaci. Właściwie o bohaterce, o kobiecie otrzymującej propozycję nie do odrzucenia, kiedy musi się stać tajną agentką, nawet na wielu polach - mówi Agnieszka Podsiadlik.

Ważnym bohaterem „Czarnej śmierci” jest także Janusz Majer (Rafał Mohr), redaktor naczelny „Głosu Wrocławia” - gazety, która z założenia ma informować, ale w praktyce musi ostrożnie dobierać słowa. Majer, przełożony Igora Bielika, znajduje się więc w miejscu, gdzie prawda spotyka się z polityczną kontrolą, a każda decyzja ma swoje konsekwencje.

REKLAMA

0410707709

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON”** – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY”** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzycze, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Alarm w sprawie świateł zaangażował służby

Michał Perzanowski
Dolny Śląsk

Strażacy i policjanci pojawili się przed weekendem m.in. na polu w okolicach Stróży. Intensywna akcja nie przyniosła rezultatów.

Tej samej nocy służby otrzymały trzy niezależne zgłoszenia dotyczące spadających i płonących obiektów z okolic Kątów Wrocławskich, Magnic (powiat wrocławski) oraz Wilkanowa (powiat kłodzki).

Wszystkie sygnały zostały dokładnie sprawdzone przez

straż pożarną i policję, z wykorzystaniem m.in. dronów termowizyjnych. Na skutek tych działań nie ujawniono we wskazanych miejscach żadnych obiektów ani śladów upadku.

Prawdopodobnie zgłaszające osoby zasugerowały się widokiem roju meteorów Południowe Tauridy. Jak informują astronomowie maksimum tego zjawiska przypada właśnie teraz. Dodajmy, że podobne sygnały odebrała również w ostatnich dniach policja w Pińczowie (województwo świętokrzyskie).



Na zdjęciu nocna akcja policji i straży pożarnej w okolicach Stróży, koło Wrocławia

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę.

Sprawdź na nekrologi.net i gazetawroclawska.pl/nekrologi

Julia skazana w Wielkiej Brytanii. Podawała się za zaginioną Madelaine

Monika Fajge
Wrocław

Na sześć miesięcy więzienia skazał sąd 24-letnią dziś Julię z Dolnego Śląska. To kara za nękanie rodziców zaginionej przed laty Madelaine McCann. Prawdopodobnie Julia zostanie deportowana.

Na poczet kary zaliczono Julii W. czas spędzony w areszcie, w którym przebywała od lutego. To oznacza, że odzyska wolność. Prawdopodobnie zostanie deportowana z Wielkiej Brytanii.

„Jestem zaginioną”

O Julii z Lubina, która w mediach społecznościowych „występowała” jako Julia Faustyna, zrobiło się głośno na początku 2023 roku. Dziewczyna przekonywała, że jest zaginioną w 2007 roku Madeleine McCann.

„Myślę, że mogę być Madeleine. Potrzebuję testu DNA. Śledczy brytyjskiej i polskiej



Pochodząca z Lubina kobieta twierdziła, że jest zaginioną 18 lat temu dziewczynką (na zdjęciu z lewej)

policji próbują mnie ignorować. Opowiem tutaj swoją historię. Pomóżcie mi” - napisała na Instagramie.

Kobieta twierdziła, że mieszkała we Wrocławiu. „Stu-

dent Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu zeznał, że widział Madeleine McCann kilka dni po jej uprowadzeniu właśnie w tym mieście. Tak się złożyło, że mieszkałam we

Wrocławiu” - przekonywała 21-latka. Wątek polskiego studenta nigdy nie pojawił się jednak w śledztwie.

Kobieta informowała również, że jako dziecko była wy-

korzystywana przez mężczyznę, który wyglądał jak Christian Brueckner (43-letni Niemiec, pedofil wskazany jako potencjalny sprawca zaginięcia Madeleine McCann), przez co cierpi teraz na zespół stresu pourazowego i depresję. Relacjonowała, że niewiele pamięta ze swojego dzieciństwa poza wakacjami, z którymi kojarzy małe żółwie i białe bloki (apartamenty).

Wyniki testów DNA nie pozostawiły jednak złudzeń. Julia z Dolnego Śląska nie jest zaginioną Brytyjką.

Oskarżona o stalking

Chodzi o uporczywe nękanie rodziców zaginionej Madeleine McCann. Jej działania, jak powiedział na rozprawie prokurator były „przerażające”. Dolnoślązaczka zasypywała ich listami, nękała telefonami, nagrywała wiadomości głosowe. Twierdziła, że jest zaginioną córką McCannów. Kobieta udzielała też wywiadów, m.in. w amerykańskich stacjach tele-

wizyjnych, przekonując, że ona może być zaginioną dziewczynką.

Polka z zarzutu stalkingu została jednak oczyszczona.

„Odczytując w sądzie koronnym w Leicester uzasadnienie wyroku, sędzia Hannah Cutts uznała fakt, że Julia W. nie miała łatwego dzieciństwa ze względu na molestowanie, którego była ofiarą, ale podkreśliła, że nie stanowi to uzasadnienia dla zachowania oskarżonej” - informuje PAP.

Julia W. przekonywała w czasie procesu, że nie było jej zamiarem wyrządzenie krzywdy McCannom, a jedynie chciała sprawdzić, czy może być ich córką.

Brytyjka Madeleine McCann zaginęła w maju 2007 roku w miejscowości Praia da Luz w Portugalii, gdzie z rodzicami i rodzeństwem przebywała na wakacjach. Zniknęła w nocy, z pokoju, w którym spała. Dziewczynka miała wtedy 4 lata. Do dziś nie ustalono, co się z nią stało.

AUTOREKLAMA

0011424641

Gazeta
WROCLAWSKA

do kupienia
także
w sieci

Netto 

POLITYKA

„Brak podpisu prezydenta pod awansami na pierwszy stopień oficerski w ABW i SKW jest absolutnie nie do obrony. Od piątku tłumaczymy, że to fatalny i szkodliwy dla Polski pretekst do walki z rządem. Oczywiście prawne, merytoryczne i ludzkie argumenty niestety, jak widać po odpowiedziach urzędników prezydenta, idą jak krew w piach” – napisał w niedzielnym wpisie na platformie X, minister Tomasz Siemoniak.

„
Zamierzam się bronić,
zamierzam używać słowa,
zamierzam używać prawdy

Zbigniew Ziobro, były szef MS, poseł PiS

Tusk kpi z akcji „Murem za”, Ziobro nie wraca do Polski

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

„Rozkręca się pisowska akcja »Murem za«” - napisał premier Donald Tusk. Prezes PiS Jarosław Kaczyński zaapelował hasłem „Murem za Obajtkiem” o wsparcie dla byłego prezesa Orlenu.

„Rozkręca się pisowska akcja »Murem za«. Lista się wydłuża. Niedługo zabraknie im cegieł” – napisał w niedzielę szef rząd na X. Dzień wcześniej prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński opublikował apel o wsparcie dla byłego prezesa Orlenu, obecnie europoła PiS Daniela Obajtka, który 12 listopada ma być przesłuchany przez Prokuraturę Regionalną w Warszawie.

Koalicja rozlicza polityków PiS

Prawo i Sprawiedliwość prowadziło akcje solidarnościowe także dla innych polityków związanych z tą partią. W styczniu 2024 roku – po skazaniu prawomocnym wyrokiem za przekroczenie uprawnień w tzw. aferze gruntowej z 2007 r. i osadzeniu w więzieniu polityków tej partii Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika – PiS i wspierające ugrupowanie media organizowało protesty m.in. pod hasłem „Solidarni z Kamińskim i Wąsikiem”.

W grudniu tego samego roku na warszawskich kładkach dla pieszych zawisły natomiast banery z napisem „Solidarni z Romanowskim”. Polityk usłyszał 11 zarzutów w sprawie Funduszu Sprawiedliwości. Romanowski przebywa



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wykonanie postanowienia o zatrzymaniu Ziobry powierzono funkcjonariuszom ABW

na Węgrzech, gdzie otrzymał azyl polityczny.

Wsparcie otrzymuje też poseł PiS Michał Woś, w przeszłości również jeden z zastępców Ziobry w Ministerstwie Sprawiedliwości. Pod koniec października prokuratura skierowała akt oskarżenia wobec niego w sprawie przekazania 25 milionów złotych z Funduszu Sprawiedliwości na zakup systemu Pegasus. Akcji poparcia dla byłego wiceministra towarzyszyło hasło „Murem za Michałem Wosiem”.

W minionym tygodniu, gdy Sejm zdecydował o uchyleniu immunitetu posłowi PiS Zbigniewowi Ziobrze, w Warszawie pojawiły się billboardy z hasłem „Solidarni z ministrem Ziobro” i logo Stowarzyszenia Roty Marszu Niepodległości. Organizacją kieruje Robert Bąkiewicz, działacz narodowy

i prezes Stowarzyszenia Marsz Niepodległości, współpracujący ze środowiskiem Jarosława Kaczyńskiego.

Zostanie na Węgrzech?

W piątek Sejm uchylił immunitet posłowi Prawa i Sprawiedliwości, byłemu ministrowi sprawiedliwości Zbigniewowi Ziobrze w odniesieniu do wszystkich 26 zarzutów, które chce mu postawić Prokuratura Krajowa w związku ze sprawą Funduszu Sprawiedliwości.

Istotą zarzutów wobec Ziobry jest „ustawianie” konkursów na wielomilionowe dotacje z Funduszu Sprawiedliwości. Według prokuratury Ziobro miał działać w celu uzyskania korzyści majątkowych dla innych osób oraz korzyści osobistych i politycznych dla siebie,

oraz że robił to wspólnie m.in. z jego zastępcami Marcinem Romanowskim i Michałem Wosiem oraz posłem PiS Dariuszem Mateckim.

Wykonanie postanowienia o zatrzymaniu Ziobry powierzono funkcjonariuszom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Polityka PiS nie ma w kraju – przebywa w Budapeszcie.

Ziobro pojawił się w sobotę na antenie Radia Maryja. Pytany o to, czy zamierza ubiegać się o azyl polityczny na Węgrzech, powiedział: W tej chwili wszystkiego o swoich zamiarach mówić nie będę, a o tym, jakie będę podejmował działania, będę informował w miarę upływu czasu.

„Zapraszamy do Polski, Panie Ziobro” – tak całą sprawę skomentowała Koalicja Obywatelska na platformie X. PAP

REKLAMA



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY

w sprawie wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w rejonie ul. A. Mickiewicza i ul. Nowej w Jeleniej Górze

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, z późn. zm.) stosowanym w brzmieniu dotychczasowym w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688, z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2, 3, 4, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.),

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w rejonie ul. A. Mickiewicza i ul. Nowej w Jeleniej Górze wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

w dniach **od 18 listopada 2025 r. do 10 grudnia 2025 r.** w siedzibie Wydziału Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta Jelenia Góra, przy ul. Ptasiej 6a (pokój nr 108) w godzinach pracy Urzędu; w dniach wolnych od pracy w siedzibie Straży Miejskiej, ul. Armii Krajowej 19, 58-500 Jelenia Góra; oraz na stronie internetowej www.bip.jeleniagora.pl w zakładce Prezydent: Obwieszczenia Prezydenta; Ogłoszenia Prezydenta.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w **projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w rejonie ul. A. Mickiewicza i ul. Nowej w Jeleniej Górze** odbędzie się w dniu **19 listopada 2025 r.** w sali nr 13, ul. Sudecka 29, Urząd Miasta Jelenia Góra, o **godzinie 12.00.**

Zainteresowani mogą składać uwagi do projektu planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko.

Uwagi do projektu planu należy składać do Prezydenta Miasta Jeleniej Góry wyłącznie za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO” w terminie **do dnia 29 grudnia 2025 r.** Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra, ul. Ptasia 6a, 58-500 Jelenia Góra (kancelaria Wydziału Architektury, Urbanistyki i Budownictwa pok. 101), oraz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Jelenia Góra na stronie internetowej bip.jeleniagora.pl w zakładce Karty Usług / Architektura i Urbanistyka.

Uwagi można składać w formie:

• **papierowej** - osobiście w kancelarii Wydziału Architektury, Urbanistyki i Budownictwa pok. 201, ul. Ptasia 6a, 58-500 Jelenia Góra lub listownie na adres Urzędu Miasta

Jelenia Góra, Plac Ratuszowy 58, 58-500 Jelenia Góra;

• **elektronicznej** - za pomocą poczty elektronicznej w formie dokumentu elektronicznego (na adres: urbanistyka_um@jeleniagora.pl) lub platformy ePUAP/ e-Doręczenia.

W przypadku składania wniosku za pomocą poczty elektronicznej lub za pośrednictwem platformy ePUAP, konieczne jest załączenie wypełnionego i podpisanego FORMULARZA.

Zgodnie z art. 40 i 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.), uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie:

- pisemnej na adres: Wydział Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta Jelenia Góra, ul. Ptasia 6A, 58-500 Jelenia Góra,

- ustnie do protokołu w Wydziale Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta Jelenia Góra, ul. Ptasia 6A (pokój 108) w godzinach pracy Urzędu,

- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: urbanistyka_um@jeleniagora.pl

Uwagi powinny zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej oraz adres, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Uwagi należy składać **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29 grudnia 2025 r.**

Uwaga:

Liczy się data wpływu do tut. Urzędu, a pisma niespełniające powyżej wskazanych warunków pozostawi się bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Prezydent Miasta Jeleniej Góry.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. U. UE. L. z 2016 r. Nr 119, str. 1 z późn. zm.), dalej „RODO”, informuję, że:

• Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina – Miasto Jelenia Góra z siedzibą: Plac Ratuszowy 58, 58-500 Jelenia Góra reprezentowana przez Prezydenta Miasta Jeleniej Góry;

• Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym można się kontaktować w sprawach związanych z ochroną danych osobowych i realizacją praw z tym związanych w następujący sposób: pisemnie na adres – Urząd Miasta Jelenia Góra, Inspektor Ochrony Danych Osobowych, Plac Ratuszowy 58 58-500 Jelenia Góra;

osobiście w ww. siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra; telefonicznie pod nr tel. 75-7549-860 lub poprzez pocztę elektroniczną na adres: ido_um@jeleniagora.pl

• Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c) RODO w celu związanym z realizacją zapisów Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym

• Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie formularza bez rozpoznania.

• Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione uprawnionym służbom i organom administracji publicznej, tylko jeśli przepisy ustaw to nakazują lub na to pozwalają.

• Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres 25 lat.

• Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego w rozumieniu określonym w przepisach RODO.

• w odniesieniu do Pani/Pana danych osobowych decyzje nie będą podejmowane w sposób zautomatyzowany, stosowanie do art. 22 RODO;

• posiada Pani/Pan:

• na podstawie art. 15 RODO prawo dostępu do danych osobowych Pani/Pana dotyczących;

- na podstawie art. 16 RODO prawo do sprostowania Pani/Pana danych osobowych*;

- na podstawie art. 18 RODO prawo żądania od administratora ograniczenia przetwarzania danych osobowych z zastrzeżeniem przypadków, o których mowa w art. 18 ust. 2 RODO;

- prawo do wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy RODO;

• nie przysługują Pani/Panu:

- w związku z art. 17 ust. 3 lit. b, d lub e RODO prawo do usunięcia danych osobowych;

- prawo do przenoszenia danych osobowych, o którym mowa w art. 20 RODO;

- prawo sprzeciwu, wobec przetwarzania danych osobowych na podstawie art. 21 RODO, gdyż podstawą prawną przetwarzania Pani/Pana danych osobowych jest art. 6 ust. 1 lit. c) RODO.

Zakres każdego z ww. praw oraz sytuacje, w których można z nich skorzystać, wynikają z przepisów z zakresu ochrony danych osobowych (RODO i przepisów krajowych). To, z którego uprawnienia będzie można skorzystać, będzie przedmiotem rozstrzygnięcia przez Administratora w ramach rozpatrywania ewentualnego wniosku o skorzystanie, z któregoś z ww. praw.

Zniesiono zakaz eksportu niektórych towarów między USA a Chinami

Adam Kielar
Pekin

**Chiny zawiesiły zakaz za-
twierdzenia eksportu do Sta-
nów Zjednoczonych „produk-
tów podwójnego zastosowa-
nia” związanych z galem, ger-
manem, antymonem i mate-
riałami supertwardymi.**

Taki komunikat przekazało w niedzielę chińskie ministerstwo handlu.

Wszystkie trzy pierwiastki - gal, german i antymon - używane są m.in. do produkcji półprzewodników.

Zawieszenie zakazu obowiązuje od niedzieli do 27 listopada 2026 r., podało ministerstwo w oświadczeniu. Ministerstwo ogłosiło zakaz w grudniu 2024 r.

Ministerstwo zawiesiło również bardziej rygorystyczne kontrole użytkowników końcowych i przeznaczenia końcowego w przypadku eksportu do Stanów Zjednoczonych grafitu podwójnego zastosowania, które zostały wprowadzone wraz z zakazem.

W piątek Chiny ogłosiły zawieszenie innych kontroli eksportowych nałożonych 9 października, w tym rozszerzonych ograniczeń dotyczących niektórych minerałów ziem rzadkich i materiałów do produkcji baterii litowych.

Przywódca Chin Xi Jinping i prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump uzgodnili wcześniej obniżenie cel i zawieszenie innych środków handlowych na rok.

PAP



Donald Trump uzgodnił wcześniej z przywódcą Chin obniżenie cel i zawieszenie środków handlowych na rok

Ukrainiec oskarżany o akcję dywersji w stanie krytycznym

oprac. Anna Nagel
Włochy

Aresztowany we Włoszech w sprawie sabotażu, łączącego Rosję z Niemcami przez Morze Bałtyckie, gazociąg Nord Stream. Ukraińiec Serhij K. znajduje się w stanie krytycznym.

Takie informacje przekazał w sobotę wieczorem rzecznik praw człowieka Ukrainy Dmytro Łubinec i dodał, że wcześniej Serhij ogłosił strajk głodowy.

„Spotkałem się z Halyną, żoną Serhija K., który został aresztowany we Włoszech pod zarzutem udziału w wysadzeniu gazociągów Nord Stream. Kobieta powiedziała, że Serhij nadal prowadzi strajk głodowy i jest w stanie krytycznym” - powiedział Łubinec.

Zaznaczył, że skierował już oficjalne pisma do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy, Ministerstwa Sprawiedliwości Włoch, wiceprzewodniczącej Parlamentu Europejskiego, rzeczników praw obywatelskich Włoch i regionu Lacjum, a także krajowego gwaranta praw osób pozbawionych wolności.

Ukraiński ombudsman podkreślił, że przetrzymywanie Ukrainca w kolonii o zaostrzonym rygorze w nieodpowiednich warunkach jest „niedopuszczalne” i sprzeczne z Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Wezwał stronę włoską do za-



Gazociągi Nord Stream zostały wysadzone we wrześniu 2022 roku. Serhij K. jest oskarżony o udział w ataku na nie

pewnienia przestrzegania praw Serhija K.

Oskarżony o udział w ataku na gazociąg

Ukraińiec, który na mocy wyroku sądu we Włoszech ma zostać wydany Niemcom w związku z zarzutami dotyczącymi udziału w ataku na gazociąg Nord Stream, prowadzi od 31 października strajk głodowy.

27 października sąd apelacyjny w Bolonii zgodził się na przekazanie niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości tego 49-letniego obywatela Ukrainy, podejrzanego o atak na gazociąg Nord Stream w 2022 r. Ukraińiec, były wojskowy, zo-

stał aresztowany na podstawie europejskiego nakazu zatrzymania w sierpniu koło Rimini, gdzie przebywał z rodziną na wakacjach. Twierdził, że nie miał nic wspólnego z akcją sabotażową i w tamtym czasie przebywał na Ukrainie.

W następnych miesiącach włoskie sądy kolejnych instancji wydały zgodę na przekazanie

Ukraińiec, który na mocy wyroku sądu we Włoszech ma zostać wydany Niemcom, prowadzi od 31.10 strajk głodowy

meżczyzny Niemcom, które chcą wytoczyć mu proces. Jednak włoski Sąd Najwyższy (Kasacyjny) zablokował zgodę wydaną wcześniej przez sąd apelacyjny i odesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Boloński sąd po raz drugi wyraził zgodę na przekazanie Ukrainca Niemcom, a jego obrońca zapowiedział ponowne zaskarżenie tej decyzji we włoskim Sądzie Najwyższym.

Polski sąd w październiku tego roku nie zgodził się na ekstradycję innego obywatela Ukrainy oskarżonego o wysadzenie Nord Stream 2. Wołodymyr Ż. został zwolniony z aresztu.

PAP

Uciekał przed policją, uderzył w bar. Zginęły cztery osoby

Karolina Wrońska
USA

Cztery osoby zginęły, a 11 zostało rannych, gdy kierowca rozpędzonego samochodu, który uciekał przed pościgiem policyjnym, uderzył w zatłoczony bar w Tampie na Florydzie.

Jak poinformowała policja w wydanym oświadczeniu, około godz. 0.40 w sobotę jednostka patrolowa zauważyła jadącego brawurowo autostradą srebrnego sedana, który wcześniej uczestniczył w nielegalnym wyścigu ulicznym w innej dzielnicy. Patrol dogonił pojazd i próbował wykonać manewr PIT (ang. Precision Immobilization Technique) polegający na delikatnym uderzeniu w jeden z narożników tylnego błotnika ściganego samochodu

w celu spowodowania obrotu tego pojazdu wokół własnej osi, a w efekcie - wytracenia prędkości, ale ta próba się nie powiodła. Funkcjonariusze „wycofali się”, gdy pojazd pędził w kierunku historycznej dzielnicy Ybor City w pobliżu centrum miasta, gdzie ostatecznie kierowca stracił kontrolę nad samochodem i uderzył w kilkanaście osób przed barem Bradley's.

Trzy osoby zginęły na miejscu, a czwarta zmarła w szpitalu. Policja przekazała, że spośród 11 hospitalizowanych osób w sobotę po południu dwie były w stanie krytycznym, siedem w stanie stabilnym, a dwie po zostały wypisane ze szpitala.

Funkcjonariusze zidentyfikowali podejrzanego jako 22-letniego Silasa Sampsona, który został zatrzymany w sobotę i przebywał w więzieniu.

PAP

Zmasowane uderzenia Rosji na Ukrainę. Cios w elektrownie ciepłne i ataki dronów

Katarzyna Wrońska
Ukraina

Rosja przeprowadziła w sobotnią noc najsilniejszy od początku wojny, pełnoskalowy atak na elektrownie ciepłne spółki Centrenerho. Kolejnej nocy zaatakowała Ukrainę 69 dronami.

Firma Centrenerho w wydanym komunikacie napisała o „nigdy wcześniej niewidzianej liczbie rakiet i niezliczonej liczbie dronów, które kilka razy na minutę celowały w elektrownie ciepłne odbudowane po niszczycielskim ataku w 2024 roku”.

Zaznaczono, że nie minął nawet miesiąc od poprzedniego ataku: „Zatrzymaliśmy się (...). Obecnie produkcja energii wynosi zero. Zero! Straciliśmy to, co odbudowywali-



Ukraina od ponad 3 lat zмага się z rosyjską inwazją

śmy w trybie całodobowym. Całkowicie!” - oświadczyła spółka. Wiosną 2024 roku Centrenerho zostało całkowicie odcięte po atakach Rosji.

Centrenerho podkreśliło, że będzie odnawiać, naprawiać i wdrażać technikę nowej generacji. Spółka energetyczna eksploatuje dwie elektrownie ciepłne: Trypiłską w obwodzie kijowskim, zaopatrującą w prąd m.in. stolicę kraju,

i Zmijiwską w obwodzie charkowskim.

„Rosja ponownie zaatakowała elektrownię ciepłą DTEK. Sprzęt został poważnie uszkodzony. Pracujemy nad usunięciem skutków ostrzału” - czytamy w komunikatorze Telegram. Od początku pełnowymiarowej inwazji elektrownie ciepłne DTEK zostały zaatakowane ponad 210 razy.

W nocy z soboty na niedzielę armia rosyjska zaatakowała Ukrainę 69 uderzeniami bezzałogowymi statkami powietrznymi typu Shahed, Gerbera i innymi typami dronów. Atak powietrzny został odparty przez ukraińskie lotnictwo, przeciwlotnicze siły rakietowe, jednostki walki elektronicznej, systemy bezzałogowe oraz mobilne grupy ogniowe Sił Obrony Ukrainy.

Obrona przeciwlotnicza zestrzeliła 34 rosyjskie drony na północy i wschodzie kraju. Odnotowano trafienia 32 bezzałogowych statków powietrznych w dziewięciu lokalizacjach.

Siły powietrzne zaznaczyły, że atak trwa, w ukraińskiej przestrzeni powietrznej znajduje się kilka rosyjskich bezzałogowych statków powietrznych. PAP

strefa
BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,68

EURO
1 EUR

4,24

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,55

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,82

JEN
100 JPY

2,39

DANE WG NBP Z DNIA 7.11.2025, G. 12:00

3 miesiące urlopu dla każdego. Nowa propozycja zmian przepisów



FOT. MAT. PRASOWE ZWIĄZKU

Nasza propozycja urlopu regeneracyjnego nie byłaby powiązana z koniecznością leczenia - mówi Piotr Szumlewicz, przewodniczący Związkowej Alternatywy

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

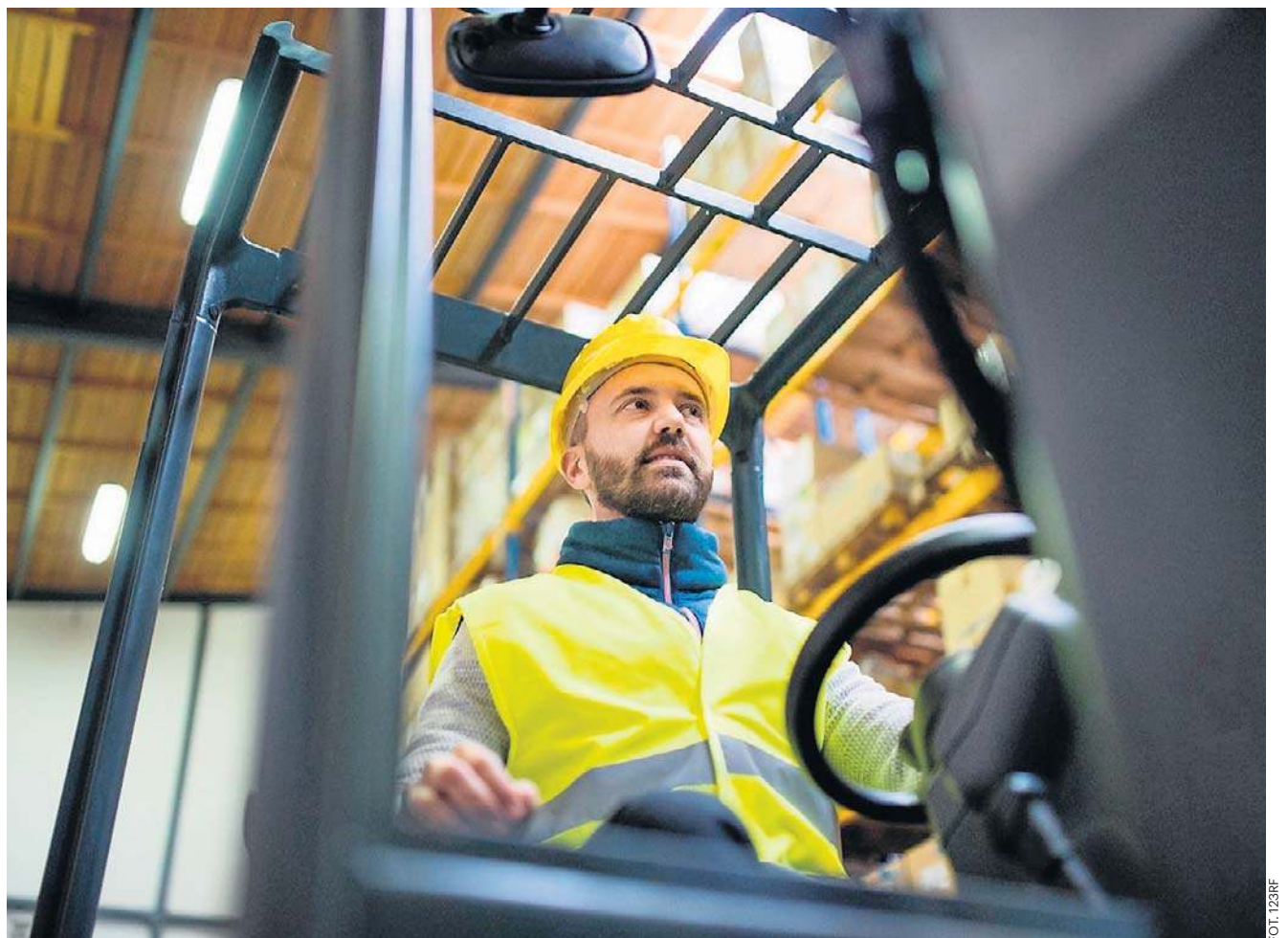
3-miesięczny urlop regeneracyjny co 7 lat - taką propozycję przedstawiła Związkowa Alternatywa.

To rozwiązanie ma być lekiem na wypalenie zawodowe i wysokie koszty zwolnień lekarskich w firmach.

Związkowa Alternatywa proponuje zmiany w urlopach. Organizacja przypomina, że koszty zwolnień lekarskich i wypalenia zawodowego są ogromnym problemem na rynku pracy. Wskazuje, że wszyscy pracownicy powinni mieć prawo do urlopu regeneracyjnego.

Urlop regeneracyjny - według propozycji Związkowej Alternatywy - miałby wynosić 3 miesiące i przysługiwałby pracownikom raz na 7 lat pracy. Prawo do urlopu nie wiązałoby się z koniecznością podjęcia leczenia. Przypominajmy, że obecnie nauczyciele mogą korzystać z płatnego rocznego urlopu dla poratowania zdrowia na mocy Karty Nauczyciela. W tym przypadku konieczne jest jednak orzeczenie lekarskie potwierdzające potrzebę urlopu.

Nasza propozycja urlopu regeneracyjnego nie byłaby powiązana z koniecznością leczenia. Po prostu każdy pracownik, jeśli czułby taką potrzebę, mógłby złożyć wniosek o 3-miesięczny urlop po 7



FOT. 123RF

Gdyby pracownicy mogli korzystać z 3-miesięcznych urlopów regeneracyjnych, być może byłoby bardziej skłonni przechodzić później na emerytury. Propozycja zmian w przepisach o urlopach mogłaby więc zapoczątkować dyskusję na temat ewentualnego wydłużenia wieku emerytalnego

latach pracy zawodowej. To rozwiązanie mogłoby zapobiec wypaleniu zawodowemu, które dziś jest bolączką wielu branż. Mogłoby też pozytywnie wpłynąć na efektywność pracowników. Poza tym, bardziej wypoczęci pracownicy rzadziej chodziliby na zwolnienia lekarskie. Generalnie na tym rozwiązaniu zyskaliby pracownicy i pracodawcy - mówi Strefie Biznesu Piotr Szumlewicz, przewodniczący Związkowej Alternatywy.

Szumlewicz wymienia też inne korzyści. Gdyby pracownicy mogli korzystać z 3-miesięcznych urlopów regeneracyjnych, byłoby bardziej skłonni przechodzić później na emerytury. Propozycja mo-

głaby więc zapoczątkować dyskusję na temat ewentualnego wydłużenia wieku emerytalnego.

Dla firm, w dobie kryzysu demograficznego i deficytów kadrowych, odchodzenie pracowników na emerytury w późniejszym wieku byłoby dobrym rozwiązaniem. Skorzystaliby na tym również sami pracownicy, bo odkładając składki przez dłuższy okres czasu, mogliby liczyć na wyższe emerytury. Propozycja związku wpisuje się też w trwającą obecnie debatę o skracaniu czasu pracy.

Na razie mówimy tu o propozycji, która oczywiście mogłaby być modyfikowana albo wprowadzana etapami. Prawdopodobnie najłatwiej

byłoby ją początkowo wdrożyć do sfery budżetowej, a później do sektora prywatnego. Można się też zastanowić, czy nasza propozycja nie byłaby lepsza niż skracanie czasu pracy, które teraz promuje resort pracy - dodaje Piotr Szumlewicz.

Propozycja ma charakter petycji ustawodawczej. Związek swój pomysł przedstawił też m.in. resortowi pracy. Na razie jednak, jak informuje Szumlewicz, organizacja nie otrzymała odpowiedzi, czy propozycja mogłaby być procedowana.

Koncepcja urlopów regeneracyjnych brzmi interesująco dla pracowników. Pracodawcy mają jednak wątpliwości.

Dla przedsiębiorcy to jednak oznacza, że pracownik w firmie będzie pracował mniej za tę samą pensję, a więc to wyższe koszty dla firmy - uważa Łukasz Bernatowicz, prezes Związku Pracodawców Business Center Club.

Pojawiają się też pytania o to, kto miałby finansować 3-miesięczny urlop pracownika.

Proponujemy, aby urlop był finansowany np. z Funduszu Pracy, do którego przecież wpływają składki za pracowników. W poprzednich latach fundusz nie zawsze był wykorzystywany zgodnie z przeznaczeniem. Może czas to zmienić - dodaje Piotr Szumlewicz.

©

4,3 mln ludzi, 20 proc. PKB i nikt nie ma pomysłu. To największy problem polskiej gospodarki

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Górny Śląsk z metropolią wokół Katowic, gdzie we wtorek odbyła się wielka manifestacja górników i hutników, od dziesięcioleci jest synonimem przemysłu.

Region zbudował polską gospodarkę na węglu, stali i energii, a dziś przeszłość mu ciąży, ponieważ musi się mierzyć z transformacją energetyczną, dekarbonizacją i polityką klimatyczną. Przegrywa w konfrontacji z „Zielonym Ładem” i surowymi regulacjami emisji CO₂. Jednocześnie Polska nie może pozwolić sobie na porzucenie dorobku - to tożsamość, siła, kultura pracy, infrastruktura i... przyszłość. Jak odrzucić węgiel, ale nie przemysł?

Nie chodzi o to, by zatrzymać zmiany

Transformacja regionów przemysłowych w Polsce wymaga wyważonego podejścia i czasu, aby uniknąć społecznych kosztów masowej restrukturyzacji - uważa profesor Adam Drobnik, dziekan Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Transformacji Regionów Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, kierownik Katedry Badań Strategicznych i Regionalnych.

Problem polega na tym, by regiony węglowe przekształcać w duchu sprawiedliwej transformacji.

Szybkie wprowadzanie mechanizmów ekonomicznych, takich jak system opłat ETS, może prowadzić do zanikania całych łańcuchów wartości w regionach poprzemysłowych - dodaje prof. Drobnik.

Adam Drobnik przypomina, że Śląsk ma już za sobą trudne doświadczenia.

W latach 90. ubiegłego wieku na skutek szybkiej restrukturyzacji przemysłowej zniknęło ponad 130 tysięcy miejsc pracy w kopalniach, a łącznie ponad 350 tysięcy w całym województwie.

Szkodliwe skutki można zminimalizować odpowiednim tempem zmian. W dłuższej perspektywie zapewni to także ich pozytywne rezultaty.

Nie jesteśmy w stanie w szybkim czasie odtworzyć nowych miejsc pracy. Transformacja musi być więc prowadzona tak, aby łączyć działania prospołeczne z ekonomicznymi - podkreśla prof. Drobnik.

Nie można z dnia na dzień zmienić dziedzictwa przemysłu i ścieżki zależności

Historia gospodarcza Śląska jest opowieścią o ciężkiej pracy

i specjalizacji. To nie komunały ani „babcię dykteryjki”. Od XIX wieku region rozwijał się wokół górnictwa i hutnictwa, budując zaplecze przemysłowe, które przez dekady było filarem gospodarki całego kraju. Wraz z przemysłem rozwijały się szkoły techniczne, politechniki, instytuty badawcze i system kształcenia zawodowego. To one stworzyły unikalne kompetencje - sieć umiejętności, tradycji i powiązań między ludźmi i firmami.

To jest nasza specyfika - mamy wyuczone kompetencje, zasoby, zaplecze biznesowe, a także infrastrukturę edukacyjną, która przez lata kształciła ludzi w określonych profilach technicznych - mówi profesor Drobnik.

Ekonomiści nazywają to „ścieżką zależności” - historia rozwoju danego miejsca ma ogromny wpływ na jego przyszłość. Nie można więc z dnia na dzień zmienić profilu gospodarki regionu.

Jeżeli ktoś był mechanikiem, to może się douczyć nowych technologii, ale nie stanie się z dnia na dzień np. artystą muzykiem. Podobnie jest z regionem - nie przekształcimy go w kreatywne centrum, jeśli jego DNA stanowi przemysł. Rzecz w tym, by nie zrywać brutalnie z przeszłością, ale ją mądrze przekształcać - dodaje profesor Drobnik.

Największym problemem jest tworzenie nowych łańcuchów wartości.

Dlatego tak ważne jest, by nie wymazywać przemysłowej przeszłości Śląska, lecz oprócz przyszłości właśnie na niej - modernizując ją, dywersyfikując i otwierając na nowe branże.

Zamiast zamykać fabryki i likwidować zakłady, należy przekształcić region w centrum nowoczesnego przemysłu, opartego na digitalizacji, automatyce, robotyce i energetyce odnawialnej. To kierunek zgodny z globalnym trendem Przemysłu 4.0 - integrującego technologie informatyczne, sztuczną inteligencję, Internet Rzeczy (IoT) i nowoczesne łańcuchy produkcji.

Jak robią to Niemcy?

Często porównuje się transformację Śląska do historii Zagłębia Ruhry w Niemczech. Tam również przemysł ciężki zdominował gospodarkę przez ponad sto lat.

Zagłębie Ruhry postawiło właśnie na nowoczesny przemysł. Oni nie chcieli stać się regionem kreatywnym czy turystycznym - postanowili dalej być przemysłowi, ale w nowej wersji. Trudno powiedzieć, że odnieśli pełen sukces, ponieważ spa-



Bez ponadsektorowej strategii Śląsk stanie się regionem zapóźnionym

dła tam liczba ludności, upadło też wiele firm. Ale z czasem udało im się przyciągnąć nowoczesne branże - automatykę, informatykę, logistykę - podkreśla prof. Drobnik.

W latach 90. XX wieku regiony przemysłowe Niemiec - Ruhrgebiet, Lausitz oraz Saarland - rozpoczęły głęboką transformację strukturalną. Odejście od górnictwa i ciężkiego przemysłu na rzecz sektorów nowoczesnych, usługowych i technologicznych stało się jednym z najważniejszych procesów gospodarczych współczesnych Niemiec. Bilans tej zmiany nie jest jednoznaczny, ponieważ część miast Zagłębia Ruhry, m.in. Gelsenkirchen czy Duisburg, nadal zmaga się z ponadprzeciętną stopą bezrobocia i deficytem kompetencji. Do dziś trwa rekultywacja terenów zdegradowanych i przebudowa lokalnego rynku pracy.

Łużyce (Lausitz), wcześniej silnie uzależnione od węgla brunatnego, objęto szerokim pakietem wsparcia w ramach Strukturstärkungsgesetz oraz funduszy unijnych. Powstają tam nowe projekty infrastrukturalne, uczelnie i centra badawcze, a także energetyka odnawialna i przemysł kolejowy. Jest to proces długotrwały i kapitałochłonny. Główne wyzwania dotyczą zapewnienia trwałych miejsc pracy, zatrzymania młodych mieszkańców oraz dostosowania kwalifikacji pracowników do nowych branż.

Zagłębie Saary (Saarland), historycznie zdominowane przez przemysł stalowy i motoryzacyjny, stawia dziś na technologie przyszłości. W regionie rozwija się koncepcja „zielonej stali” i gospodarki wodorowej. Przemysł nadal odgrywa bardzo ważną rolę w strukturze PKB, ale coraz mocniejsze akcenty kładzie się na transformację ekologiczną i cyfrową. Nastroje społeczne stopniowo się poprawiają, choć zagrożenia wynikające z restrukturyzacji sektora motoryzacyjnego nadal są poważne.

Niemcy zadbali też o zagospodarowanie terenów poprze-

mysłowych, stworzyli lepsze warunki do życia. To pokazuje, że transformacja przemysłowa jest możliwa, ale wymaga planu, konsekwencji i wielu lat pracy - wylicza Adam Drobnik.

Przemiany strukturalne w Niemczech wspierane są przez kompleksowe instrumenty polityczne i finansowe:

- Strukturstärkungsgesetz Kohleregionen - federalny pakiet wsparcia dla regionów pogórnicznych (środki do 2038 r.);

- Fundusze Unii Europejskiej (m.in. Just Transition Fund) - uzupełniają finansowanie projektów infrastrukturalnych i edukacyjnych;

- Programy krajowe i lokalne - koncentrują się na rewitalizacji przestrzennej, wspieraniu MŚP oraz tworzeniu klastrów innowacji.

Śląsk jest największym regionem przemysłowym w Europie pod względem zatrudnienia w sektorach intensywnie emisyjnych, a dostępne środki finansowe są relatywnie niewielkie w porównaniu np. z Łużycami - dodaje ekspert.

Doświadczenia Europy Zachodniej pokazują, że transformacja jest możliwa, ale niełatwo je adaptować w polskich warunkach.

Śląsk może podążać podobną drogą - nie rezygnując z przemysłu, lecz go unowocześniając. Oznacza to także wspieranie dużych przedsiębiorstw, takich jak PGG, JSW czy Tauron, w procesie dywersyfikacji. Zamiast być wyłącznymi dostawcami surowców, mogą stać się graczami w branży odnawialnej energii, recyklingu czy automatyki przemysłowej - uważa Adam Drobnik.

Nasz problem to brak wizji

Wbrew częstym deklaracjom, nie mamy spójnej wizji transformacji Śląska „po węglu”. Istnieją naprawdę liczne dokumenty strategiczne - krajowe, wojewódzkie, lokalne - ale żaden z nich nie tworzy całościowej koncepcji rozwoju regionu.

W badaniach, które prowadziliśmy w ramach projektu

Dust Horyzont (międzynarodowy projekt badaczy prowadzony m.in. przez Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, dotyczący sprawiedliwej transformacji europejskich regionów górniczych) respondenci wskazują na brak klarownej wizji rozwoju województwa śląskiego „po węglu”. To nie jest problem lokalny - wizji brakuje też na poziomie krajowym. W dokumentach strategicznych mówi się dużo o transformacji energetycznej, ale temat sprawiedliwej transformacji regionów przemysłowych traktowany jest marginalnie.

Zapomina się, że Śląsk to nie tylko kopalnie. To także potężna sieć firm, uczelni, instytucji i ludzi - ponad 4,3 miliona mieszkańców. Liczba pracujących w województwie to 1,5-1,6 mln osób, z czego ok. 1/3 pracuje w sekcjach związanych z przemysłem (górnictwo, przetwórstwo przemysłowe, budownictwo, zaopatrzenie w energię, dostawa wody i gospodarowanie ściekami). Wszystkie polskie regiony górnicze generują blisko 20% polskiego PKB, a sam Śląsk 12 procent.

Jeśli nie stworzymy dla tych ludzi spójnej strategii, to ryzykujemy utratę ogromnego potencjału gospodarczego. Bez jasno określonego celu trudno skutecznie wykorzystać środki unijne i krajowe, zaplanować inwestycje czy przygotować kadry - zauważa ekspert.

Transformacja to nie tylko zamykanie kopalń, ale przede wszystkim tworzenie nowych miejsc pracy i nowych kompetencji.

Łatwo jest coś zlikwidować - o wiele trudniej stworzyć od podstaw nowy podmiot gospodarczy. Dlatego polityka przemysłowa powinna wspierać te przemiany, a nie tylko reagować na skutki kryzysu - podkreśla dr Drobnik.

Kto to udźwignie i zdobędzie zaufanie?

Transformacja to nie tylko technologia i pieniądze. Potrzebni są mocni liderzy, którzy potrafią wymyślać nowe przedsięwzięcia, zachęcać do ich realizacji oraz komunikować wizję zmian pokazując, że powstają miejsca pracy dla przyszłych pokoleń.

Mieliśmy tak charyzmatyczne postaci jak Jerzy Buzek czy Jan Olbrycht, którzy w Parlamencie Europejskim walczyli o środki na transformację. To dzięki ich zaangażowaniu powstał Fundusz Sprawiedliwej Transformacji. Nawiasem mówiąc - fundusz przestanie istnieć po 2027 roku. Tym ważniejsze jest pytanie: kto udźwignie

zmiany, protestów, konfliktów społecznych, ryzyko utraty popularności? Kto będzie umiał głośno mówić o problemach regionu w Warszawie i Brukseli oraz zdobyć zaufanie mieszkańców? - pyta Adam Drobnik.

Mamy wszystko, by się liczyć

Jednym z kroków do nowoczesności powinna być większa integracja metropolii śląsko-zagłębiowskiej.

Świat ciągle nie wie, że jesteśmy jedną metropolią. Kiedy pokazujemy zagranicznym partnerom, że ten region liczy ponad 4,3 miliona mieszkańców - czyli tyle co 36% populacji Belgii - są zaskoczeni. A przecież to ogromny potencjał! W globalnej gospodarce liczy się skala, a my mamy wszystko, by być jednym z największych ośrodków przemysłowych w Europie Środkowej - uważa dr Drobnik.

Śląsk musi pokazać, że jest jednym organizmem.

Musimy mówić jednym głosem. Wzorem może być Londyn, Berlin czy inne metropolie europejskie - tam poszczególne dzielnice zachowują swoją tożsamość, ale występują pod wspólnym szyldem. Integracja nie oznacza utraty tożsamości, lecz uzyskanie siły i rozpoznawalności - dodaje ekspert.

Strategia, współpraca i odwaga - tylko wtedy transformacja się uda

Aby z sukcesem przejść transformację, Śląsk potrzebuje czterech rzeczy:

- wspólnej, ponadsektorowej strategii, która nie tylko opisz, jak zamknąć kopalnie, ale wskaże nowe branże, kierunki kształcenia i inwestycje

- aktywnej polityki przemysłowej, która określi priorytety rozwoju i ochroni kluczowe kompetencje regionu

- liderów z wizją - odważnych, charyzmatycznych osób, zdolnych do budowania porozumienia między polityką, nauką i biznesem

- prawdziwego dialogu społecznego - rozmowy z mieszkańcami, związkami, przedsiębiorcami, by transformacja była nie tylko narzucona, ale współtworzona.

Chodzi o strategię ponadsektorową, która połączy wizję GZM, samorządu, uczelni, przemysłu i państwa. To musi być całościowe spojrzenie na region - jaka ma być jego rola w przyszłości, jakie branże chcemy rozwijać, jak chronić miejsca pracy i jak tworzyć nowe. Bez takiego planu Śląsk stanie się regionem zapóźnionym, a tego wszyscy chcielibyśmy uniknąć - przestrzega dr Adam Drobnik. ©©

Gazeta

WROCLAWSKA

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249

Przez internet: ibo.polskapress.pl

e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4

tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132

Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

BIURA W REGIONIE:

Jelenia Góra, tel. 797 607 853

Legnica, tel. 514 800 870

Syców, tel. 514 800 969

Lubin, tel. 514 800 969

Wałbrzych, tel. 502 499 983

Głogów, tel. 798 751 830

Świdnica, tel. 502 499 983

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE:

ARPRO Sp. z o.o. Al. Kasztanowa 20, tel.71/341-23-53

DAMAK'S ul. Kniaziewiczza 23 B, tel. 71/341-07-87

EUROPARTNER Centrum Ogłoszeń Prasowych Wrocław, ul. Stefana Czarnieckiego 13, tel. 71/789-44-00 -03

PRESTIGE ul. Kościuszki 128a, tel. 693-693-737

SEBAMAR ul. Sienkiewicza 43, tel. 71/321-29-04

SUNPRESS Biuro Ogłoszeń Prasowych Plac Pereca 3 lok. 1 B, tel. 71/785-55-23

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

KUPIĘ mieszk. 2-3 pok., 500185254.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie - kupię, 660-532-696.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA

Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin.

Świdnica. www.metalowiec.com Tel. 728-493-565.

Praca

ZATRUDNIĘ

SPRZĄTANIE klatek schodowych oraz posesji, Wrocław osiedle Gaj, tel. 515-144-576.

WORK CENTRE (KRAZ 7098) -

Praca w Holandii (od zaraz)! Co tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 533-966-678, 519-138-005, 533-111-037, 690-405-016 www.workcentre.com.pl

Zatrudnimy pracowników Belgia

przefabrykaty betonowe od 15 do 18 euro netto od zaraz, 668-878-340

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - www.kudzu.pl 451-575-023.

STOMATOLOGIA

Protetyka 507-650-105.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiar.

71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie

71/351-15-15, 603-867-128.

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

MALOWANIE, tapetowa. 530-501-772.

PEŁNY remont mieszkań 665-939-825

REMONT express! 576-843-659.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

Hydraulik, Elektryk 505-087-474.

OGRODNICZE

OGRODY, drzewa, 576-843-659.

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

WRÓŻBY, porady: profesjonalnie 693611517, www.wrozby.pop.pl

Towarzyskie

WANDY, 505-353-547.

Usługi kamieniarskie

KAMIENIARSTWO. Pomniki granitowe. Koszt z montażem 2.500 zł. Tel. 691-883-105.

REKLAMA 0011429570

Wójt Gminy Czarny Bór informuje

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Czarnym Borze wywieszono ogłoszenie w sprawie zatwierdzenia wykazu nr 43/2025 nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej na okres 3 lat.

REKLAMA 0011428694

GPI.6840.28-35.2024

BURMISTRZ PRZEMKOWA

ogłasza

IV PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

lokalu użytkowego położonego w Przemkowie przy ul. Plac Wolności 20/1u na działce oznaczonej numerem geodezyjnym 620/2 o powierzchni 373 m2, KW LE1G/00027964/1

Powierzchnia użytkowa lokalu: 64,35 m²

Cena wywoławcza: 160.000,00 zł

Wadium: 8.000,00 zł

Postąpienie: nie mniej niż 1% ceny wywoławczej

Termin przeprowadzenia przetargu: 12 grudnia 2025 r. o godz. 10.00

Termin wpłaty wadium: najpóźniej do dnia 8 grudnia 2025 r.

Przetarg zostanie przeprowadzony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przemkowie przy ul. Plac Wolności 25 – sala sesyjna (pokój nr 27).

Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Miejskiego w Przemkowie nr 67 1610 0048 2000 0500 0101 0015 w SGB-Bank S.A. Przemków z podaniem położenia lokalu w tytule wpłaty. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przemkowie przy ul. Plac Wolności 25 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Przemkowie (<https://umprzemkow.bip.gov.pl> zakładka: Przetargi - sprzedaż).

Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 30 tut. Urzędu lub telefonicznie (76) 8320 480.

Burmistrz Przemkowa zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Zastępca Burmistrza

Magdalena Kania

REKLAMA 0011429409

ŚCINAWA NAD ODRĄ

BURMISTRZ ŚCINAWY

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu w terminie od 6.11.2025 r. do 19.12.2025 r. **wykazu Nr G/241/25 nieruchomości** nr 231 położonej w obr. 0012, Przychowa, gmina Ścinawa, przeznaczonej do sprzedaży.

Wykaz został zamieszczony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa przy ul. Rynek 17, na stronie internetowej <https://bip.scinawa.pl/> oraz na stronie <https://scinawa.pl/>.

REKLAMA 0011430223

LAST PAŃSTWO

ZAWIADOMIENIE NADLEŚNICZEGO NADLEŚNICTWA ŻMIGRÓD o unieważnieniu – wstrzymaniu postępowania dot. sprzedaży nieruchomości (pustostanu), położonej pod adresem Nowe Domy 5/2, 55-140 Żmigród

Skarb Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Żmigród, zawiadamia o unieważnieniu - wstrzymaniu postępowania dot. sprzedaży nieruchomości (pustostanu), położonej pod adresem Nowe Domy 5/2, 55-140 Żmigród, ze względów formalno – prawnych.

Nadleśniczy

Nadleśnictwa Żmigród

(-) Mariusz Świerczek

eprasa.pl 68df6d612c

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011428869



OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Świdnicy informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Świdnicy przy ul. Armii Krajowej 49 wykazów nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasto Świdnica przeznaczonych do:

1. sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego z zachowaniem prawa pierwszeństwa dla aktualnego najemcy wraz ze sprzedażą ułamkowych części gruntu, tj.: lokale mieszkalne przy ul.: K. Pułaskiego 21/7, w Świdnicy, lokal mieszkalny przy ul. K. Pułaskiego 69/5 w Świdnicy;
2. sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego z zachowaniem prawa pierwszeństwa dla aktualnego najemcy wraz ze sprzedażą i oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowych części gruntu, tj.: lokal mieszkalny przy ul. Okrężnej 8/7 w Świdnicy;
3. wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres do trzech lat na ogródki przydomowe tj.: cz. dz. nr 71 o pow. 72 m² przy ul. Wrocławskiej (obr. 3), cz. dz. nr 773/2 o pow. 40 m² przy ul. Kruczej (obr. 5), cz. dz. nr 924/2 o pow. 97,50 m² przy placu Pokoju (obr. 4), cz. dz. nr 1068/5 o pow. 200 m² przy ul. Sudeckiej (obr. 6).

Wykazy wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni licząc od dnia podpisania zarządzenia przez Prezydenta Miasta Świdnicy. Szczegółowe informacje zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Świdnicy.

REKLAMA

0011428806

Lubin, dnia 05-11-2025 r.

**Spółdzielnia Mieszkaniowa im. Stanisława Staszica
59-300 Lubin, ul. A. Mickiewicza 90**

ogłasza przetarg nieograniczony na:

„Malowanie klatek schodowych wraz z robotami towarzyszącymi w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ulicy Adama Mickiewicza 68-72 w Lubinie.”

Niezbędne informacje zawarte są w specyfikacji istotnych warunków przetargu, dostępnej w siedzibie Spółdzielni, za odpłatnością 500,00 zł brutto. Wpłatę za specyfikację należy dokonać na konto:

PKO BP S.A. I O/Legnica 06 1020 3017 0000 2602 0020 3778.

Specyfikacja jest wydawana w siedzibie Spółdzielni za okazaniem dowodu wpłaty.

Oferty należy składać do dnia 27-11-2025 r. do godz. 14.00 w sekretariacie Spółdzielni przy ul. A. Mickiewicza 90, pok. nr 4.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28-11-2025 r. o godz. 10.00 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Mickiewicza 90, pok. nr 12 – bez udziału oferentów.

Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni tel. 76 844-14-14.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA

0011430245



SPROSTOWANIE OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY

w sprawie wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu w rejonie ulicy Bolesława Chrobrego w Jeleniej Górze

Sprostowanie do ogłoszenia Prezydenta Miasta Jeleniej Góry, które ukazało się w Gazecie Wrocławskiej dnia 17 października 2025 r. Sprostowaniu ulega poniższy tekst: „Uwagi do projektu planu należy składać do Prezydenta Miasta Jeleniej Góry wyłącznie za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO” **w terminie DO dnia 5 grudnia 2025 r.**”

Urząd Miasta Jelenia Góra

www.jeleniagora.pl

REKLAMA

ZS.6721.1.2024



OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIEROSZOWA

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru zlokalizowanego w Mieroszowie w gminie Mieroszów

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską Mieroszowa uchwały Nr IX/64/2024 z dnia 30 grudnia 2024 r. o przystąpieniu do **sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru zlokalizowanego w Mieroszowie w gminie Mieroszów**. Uchwała dostępna jest na stronie BIP pod adresem: <https://bip.mieroszow.pl/uchwala/u-ix-64-2024>.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mieroszowie, pl. Niepodległości 1, 58-350 Mieroszów lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, **w nieprzekraczalnym terminie do 21 dni od daty ukazania się ogłoszenia**.

Wnioski należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego na stronie internetowej Urzędu: <https://bip.mieroszow.pl/arttykul/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Na podstawie art. 39 i art. 40, w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu ww. miejscowego planu. Z niezbędną dokumentacją powstałą w związku z przystąpieniem do sporządzenia planu miejscowego można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mieroszowie. Wnioski i uwagi w związku ze strategiczną oceną oddziaływania na środowisko do miejscowego planu można składać w formie pisemnej lub ustnej do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres urzad@mieroszow.pl do Burmistrza Mieroszowa.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem rozpatrującym złożone wnioski jest Burmistrz Mieroszowa. Dla ww. planu miejscowego nie będzie prowadzone postępowanie w sprawie transgranicznego oddziaływania na środowisko, ze względu na brak możliwości wystąpienia znaczącego oddziaływania transgranicznego.

**Burmistrz Mieroszowa
Andrzej Lipiński (-)**

Mieroszów, dnia 10.11.2025 roku

REKLAMA

0011428842

BURMISTRZ MIASTA JAWORA

informuje, że na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2025 r. poz. 1080 z późn. zm.) na stronie internetowej (BIP Gminy Jawor) oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Jaworze, Rynek 1 (II piętro), zostały wywieszone, wraz z wykazami, na okres 21 dni zarządzenia Burmistrza Miasta Jawora z dnia 5 listopada 2025 r.:

- Nr 386.2025 w sprawie *użyczenia nieruchomości*, dot. działek nr 33/1 i 34/1 poł. w Jaworze Obr. Nr 7 – Stare Miasto;
- Nr 387.2025 w sprawie *ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy*, dot. cz. działki nr 62/32, poł. w Jaworze Obr. Nr 2 – Stary Jawor.

REKLAMA

0011429182

Dyrektor WS-SPZOZ w Zgorzelcu

działając na podstawie art. 38, ust. 2 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 tj. ze zm.)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Wielospecjalistycznego Szpitala - Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Zgorzelcu, Budynek Administracji ul. Lubańska 11-12, 59-900 Zgorzelec, w dniach od 10.11.2025 r. do 11.12.2025 r. zostało wywieszone do publicznej wiadomości ogłoszenie **o I ustnym przetargu nieograniczonym na najem nieruchomości:**

Nieruchomość obejmująca – powierzchnię użytkową – w Zgorzelcu (59-900) **przy ul. Lubańskiej 11-12** o powierzchni 149,92 m² – na działce Nr 5/10, Obręb V, AM-1.

Nr księgi wieczystej JG1Z/00034617/6.

Przeznaczenie powierzchni użytkowej – **apteka**.

Cena wywoławcza (czynsz obrotowy) – 5% obrotu netto/miesiąc + należny podatek VAT, z zastrzeżeniem w trakcie trwania umowy – nie mniej niż 20 000,00 zł netto/miesiąc (bez opłat za media) należny podatek VAT – w zależności która wartość będzie wyższa w danym miesiącu.

Termin przetargu – 11.12.2025 r. godzina 10:00 w siedzibie – WS-SPZOZ w Zgorzelcu, Budynek D (I piętro – administracja), ul. Lubańska 11-12, 59-900 Zgorzelec.

Wadium 4 000,00 zł – w terminie **do dnia 08.12.2025 r.** (włącznie).

Ogłoszenie zostaje również zamieszczone na stronie internetowej www.spzoz.zgorzelec.pl w zakładce „Zamówienia publiczne/konkursy”.

Osoba upoważniona do kontaktu: Pani Mariola Szeremeta tel. 603-103-163

REKLAMA

0011429883

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wojewodzianka” Wrocław, ul. Drukarska 34

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY NIEOGRANICZONY

na realizację następującego zadania:

Zadanie

Sporządzenie operatu szacunkowego, przez biegłego sądowego rzeczoznawcę majątkowego, wykonanego na podstawie oględzin nieruchomości oraz algorytmu wyceny i ustalenie wartości dla następujących działek:

1. Przy ulicy Drukarskiej 32-38 we Wrocławiu, obręb: południe, AR – 36, działka nr 24/1 o pow. 9520 m².
2. Przy ulicy Kamiennej 19 we Wrocławiu, obręb: południe, AR – 36, działka nr 32/1 o pow. 2877 m².

Szczegółowe warunki przetargu dostępne są na stronie **www.wojewodzianka.pl**; można je również odebrać w budynku Zarządu Spółdzielni przy ul. Drukarskiej 34, pok. nr 1, tel. 71/757 69 43

Wadium: nie jest wymagane

Ofertę w zamkniętej kopercie, oznaczoną hasłem: Zadanie „Sporządzenie operatu szacunkowego”, należy złożyć do **1.12.2025 r.** w sekretariacie Spółdzielni, pok. nr 2, **do godz. 9:30**.

Część jawna przetargu odbędzie się **1.12.2025 r.** w siedzibie Spółdzielni, pok. nr 2, **o godz. 10:00**.

Zastrzegamy sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta, negocjacji uzupełniających, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.”

Jestem snobką. W ogóle od tego nie uciekam. Jestem rozrzutna

Iza Kuna w podcaście „Zza Kulis”



Z ŻYCIA GWIAZD

Marta Nawrocka ma perspektywę

Pierwsza dama RP udzieliła wywiadu „Vivie”. Zapytana o najbliższych, odpowiedziała: Rodzina jest wszystkim. To nasz fundament, nasze źródło siły i spokoju. Kiedy świat zaczyna wirować, zatrzymujemy się, jesteśmy razem. Dzieci przypominają nam, co jest w życiu ważne. Dają nam perspektywę, której żaden urząd ani tytuł nie zastąpi.

Marcela Leszczak przybrała na wadze

Celebrytka zamieściła ostatnio na Instagramie fotkę z siłowni, na której wyeksponowała umięśniony brzuch. Przy okazji napisała: „Większość swojego życia ważyłam 49 kg przy wzroście 175 cm. Dziś ta waga waha się między 53 a 57. To był taki czas długo przed i po »Top Model«, kiedy pracowałam jako modelka”.

Agnieszka Kaczorowska popelnia ten sam błąd

Doda skomentowała zamieszczenie wokół publicznego romansu Agnieszki Kaczorowskiej i Marcina Rogacewicza. – Ich rodzaj ekspresji uczucia może być drażniący. Zwłaszcza że żyjemy w państwie bardzo samotnych serc, którym nawet już aplikacje nie pomagają, żeby być w związku – powiedziała. I dodała: Agnieszka popelnia ten sam błąd. Po rozstaniu z mężem ubolewała nad tym, że tak bardzo ekspozycjonowała swoje małżeństwo i że już tego więcej nie zrobi. Teraz jest to samo, więc będzie bolało jeszcze bardziej.



W TELEWIZJI



Marszałek Piłsudski PONIEDZIAŁEK

TVP Historia, 12:15
Dziennikarz przeprowadza wywiad z sędziwym marszałkiem. Piłsudski wspomina na swe życie i działalność. W roli młodego Piłsudskiego – Mariusz Bonaszewski, starego gra Zbigniew Zapasiewicz. Kolejne odcinki w kolejne dni.

Teatr TV: Klub kawalerów

PONIEDZIAŁEK TVP 1, 20:30
Komedię Michała Bałuckiego wyreżyserowała Krystyna Janda, pozyskując dla swej inscenizacji imponującą obsadę. Gwiazdy sceny i ekranu stworzyły galerię postaci, z których każda jest zabawna a łączy je przynależność do tytułowego klubu.

Polska na TAK!

WTOREK TVP 1, 17:35
Plenerowy koncert z Lublina. Artyści – m.in. Natalia Nykiel, Reni Jusis, Mary Spolsky – wykonają największe przeboje kolejnych dekad wolnej Polski w nowoczesnych aranżacjach.

Kos

WTOREK TVP 1, 20:30
Wiosna 1794 roku. Do kraju wraca generał Tadeusz „Kos” Kościuszko (Jacek Braciak), a jego tropem podąża rosyjski rotmistrz (Robert Więckiewicz). W tym samym czasie młody chłop (Bartosz Bielenia), szlachecki bękart, marzy o nadaniu herbu i majątku przez swojego nieprawego rodzica. I to właśnie w jego rękach w decydującym momencie będą leżały losy powstania...

KRZYŻÓWKA NR 173

Poziomo:

- dawniej uczeń gimnazjum lub szkoły średniej,
- przrząd nawigacyjny używany w żeglarskim,
- gdańska dzielnica granicząca z Sopotem,
- np. bal – zabawa i bal – kłoda drewna,
- dawne zmartwienie,
- sportowa lub remontowa,
- rodzaj ulicznego szańca,
- kieruje szpitalnym oddziałem,
- krzew z czarnymi owocami,
- popularna pasta do zębów,
- osobisty dobytek, mienie,
- ślepa na starym mieście,
- nikczemny człowiek,
- gatunek afrykańskiej antylopy,
- nieistotne szczegóły, drobniactwa,
- dawna ozdoba kobiecego kapelusza,
- ... Alva Edison, wynalazca żarówki,
- warzywo w mizerii,
- puszysty ogon wiewiórki,
- zawsze umiera ostatnia,
- boisko przedzielone siatką.

Pionowo:

- tytuł Anglika w dawnych Indiach,
- ... Wschodni, kraj w Azji,
- piłkarski klub z Ostrawy,
- Krzysztof, twórca muzyki filmowej („Dziecko Rosemary”),
- Myszka ... z kreskówki Walta Disneya,
- myśliwska wyprawa w Afryce,
- potocznie niesnaski, kłótnie,



- wędrowny zespół aktorów,
- nocą usiane gwiazdami,
- polskie piwo bezalkoholowe,
- gorący napój alkoholowy,
- niewielki, szybki okręt patrolowy,
- melodramat z główną rolą Barbry Streisand,
- wytworna, elegancka kobieta,
- dzierżawa lokalu, аренда,

- czeska ciężarówka,
- zachęca do kupna towaru,
- reżyser filmu „Leon zawodowiec”,
- pobierany od odchodów,
- „motoryzacyjne” miasto w stanie Michigan,
- niechęć do czynu, bezwład,
- najemny robotnik rolny,
- Henryk, aktor z serialu „Polskie drogi”.

ROZWIĄZANIE NR 172



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś zaskoczysz wszystkich swoją energią. Nie bój się zmian. Horoskop dzienny powiada, że los sprzyja odważnym decyzjom.

Ryby (19.02 - 20.03)

Czas na odpoczynek i refleksję. Zrób coś tylko dla siebie. Horoskop na dziś mówi, że odzyskasz dzięki temu równowagę i spokój ducha.

Baran (21.03 - 19.04)

Komunikacja będzie Twoją supermocą. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi słuchać uważnie tego, co mają do powiedzenia inne osoby.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dziś silne, ale nie daj im sobą rządzić. Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że ona zna właściwą drogę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja charyzma będzie przyciągać innych ludzi. Horoskop na dziś radzi wykonać to, by osiągnąć cel. Ale pamiętaj też o pokorze.

Rak (22.06 - 22.07)

Porządek wokół pomoże Ci zabrać myśli. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że drobne kroki poprowadzą do wielkich efektów.

Lew (23.07 - 22.08)

Nie bierz na swoje barki żadnych dodatkowych obowiązków. Horoskop dzienny powiada, że nie będziesz w najwyższej formie.

Panna (23.08 - 22.09)

Chętnie wejdiesz we współpracę z innymi osobami. Horoskop na dziś wyraźnie powiada, że wspólny wysiłek da bardzo dobre efekty.

Waga (23.09 - 22.10)

Dzień sprzyja przygodom. Wyrusz tam, gdzie serce Cię prowadzi. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że niespodzianki będą miłe...

Skorpion (23.10 - 21.11)

Pojawi się nowy pomysł – nie ignoruj go! Horoskop dzienny wróży, że kreatywność dziś otworzy Ci drzwi do czegoś wielkiego.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Uczucia nabiorą głębi. Horoskop na dziś wyraźnie radzi zatrzymać się na chwilę. To pozwoli zrozumieć, co naprawdę mówi Twoje serce.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Skup się na planach długoterminowych. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że cierpliwość i dyscyplina zaprowadzą sukcesem.

MAGAZYN

SPORTOWY24

10-11.11.2025

Twierdza Wrocław została zdobyta. Śląsk przegrał u siebie z Polonią Bytom 2:3 i spadł na piąte miejsce w tabeli Betelie 1 Ligi STR. 15



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

To nie jest marsz do Ekstraklasy...

Zagłębie pokonało lidera. Lubinianie pozostają niepokonani na własnym stadionie STR. 14

Reprezentacja Polski z debiutantami w kadrze na mecze z Holandią i Malcią STR. 17

Koszykarze Śląska przegrali z Kingiem Szczecin w hicie Orlen Basket Ligi STR. 18

SPORTOWY24.PL

PKO BP Ekstraklasa Z Lubina nawet Górnik Zabrze wyjechał bez punktów

Lider PKO Ekstraklasy nie miał nic do powiedzenia w Lubinie

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

KGHM Zagłębie Lubin wygrało przed własną publicznością z liderującym w tabeli PKO Ekstraklasy Górnikiem Zabrze 2:0. Kolejnego gola strzelił Leo Rocha.

KGHM Zagłębie Lubin	2 (1)
Górniki Zabrze	0 (0)

Bramki:
1:0 Leonardo Rocha 13' (bez asysty)
2:0 Filip Kocaba 50' (bez asysty)

Zagłębie: Burić - Orlikowski (87. Grzybek), Michalski, Nalepa, Jakuba, Lučić - Reguła (70. Szmyt), Kocaba, Kolan (90. Makowski), Radwański (71. Sypek) - Rocha (70. Kossidis).

Górniki: Łubik - Olkowski (56. Kmet), Janicki, Josema, Janża - Sow (76. Abdullahi), Donio (56. Zahović), Kubicki, Ambros, Chłani (66. Lukoszek) - Liseth (76. Barbosa).

Sędziowie: Damian Kos (Gdańsk)
Widzów: 5576

Zagłębie Lubin w piątkowy wieczór podejmowało aktualnego lidera PKO Ekstraklasy: Górnik Zabrze. Trener Leszek Ojrzyński po nie najlepszym do oglądania, aczkolwiek remisowanym 0:0 meczu z Cracovią na trudnym terenie, dokonał w wyjściowej jedenastce aż czterech zmian. Przede wszystkim w kadrze meczowej zabralo Josipa Čorluka i Aleksa Ławniczaka. Na ławce rezerwowych spotkanie zaczęli Tomasz Makowski i Mateusz Dziewiatowski. Ich miejsca w wyjściowej jedenastce zajęli odpowiednio Igor Orlikowski, Da-



Prowadzenie Zagłębia Lubin dał niezawodny ostatnio Leonardo Rocha (w wyskoku)

mian Michalski, Jakub Kolan i Adam Radwański. Pierwsza połowa nie była zbyt porywająca. Padł tylko jeden gol, po sporym błędzie bramkarza gości. W 13 minucie Damian Michalski zgrał piłkę na głowę Leonardo Rochy i choć Portugalczyk miał trudną pozycję i oddał dość lekki strzał prosto w Marcela Łubika, to młodzieżowy reprezentant Polski odbił piłkę przed siebie, a Rocha z najbliższej odległości już się nie pomylił. Górnik zagrażał jedynie strzałami z dystansu, które częściej przypominały tzw. centrostrzały, ale Jasmin Burić był na posterunku. Druga połowa rozpoczęła się od piorunującego ataku gospodarzy. Już w pierwszej ofen-

sywnej akcji Miedziowi wywalczyli rzut wolny. Wprawdzie piłka zagrywana w stronę Michała Nalepy nie dotarła do celu, bo wybił ją jeden z obrońców Górnika, ale zrobił to na tyle pechowo, że dopadł do niej Filip Kocaba i uderzeniem z powietrza bez przyjęcia podwyższył prowadzenie swojej drużyny. Górnik zmuszony do śmielszych ataków częściej był w posiadaniu piłki, raz Buricia uratowało obramowanie bramki, ale gospodarze także mieli swoje okazje po dobrze rozgrywanych stałych fragmentach gry i kontratakach. Najlepszą okazję, by trafić na 3:0 zmarnował wprowadzony na boisko chwilę wcześniej Jakub Sypek. Będąc praktycznie sam na sam

z bramkarzem, posłał piłkę wysoko nad poprzeczką. Ostatni kwadrans to okres optycznej przewagi Górnika, z której jednak nie wynikało kompletnie nic. Zagłębie umiejętnie ustawiało się w niskim i średnim pressingu i choć rzadziej miało piłkę przy nodze, to kontrolowało mecz. Zabrzanie byli w Lubinie zupełnie bezradni, nie byli w stanie strzelić nawet jednego gola. Trzy punkty zasłużenie zostały na Dolnym Śląsku. Przed nami przerwa na reprezentację. Po niej lubinian czeka wyjazd na trudny teren, ponieważ w poniedziałek 24 listopada Miedziowi zmierzą się z zawsze groźną Pogonią w Szczecinie. ©P

15. KOLEJKA EKSTRAKLASY

RADOMIAK - CRACOVIA 3:0
Bramki: Capita 48, Grzesik 64, Alves 90+2 - karny

KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN - GÓRNIK ZABRZE 2:0
Bramki: Rocha 13, Kocaba 50

LECHIA GDAŃSK - WIDZEW ŁÓDŹ 2:1
Bramki: Bobcek 59, 90+6 - Bergier 50

MOTOR LUBLIN - WISŁA PŁOCK 1:1
Bramki: Ronaldo 4 - Edmundsson 77

GKS KATOWICE - PIAST GLIWICE 1:3
Bramki: Klemenz 90 - Drapiński 22, Klemenz 25 - samobójcza., Jirka 75

LEGIA WARSZAWA - BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA 1:2
Bramki: Krasniqi 73 - Kubica 23, Trubeha 90

KORONA KIELCE - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 1:4
Bramki: Błanik 25 - Amorim 5, Braut Brunes 20, Makuch 90+3, Diaby-Fadiga 90+8 k

1. Górnik Zabrze	15	29	26-14
2. Wisła Płock	14	26	19-10
3. Jagiellonia Białystok	13	24	25-17
4. Raków Częstochowa	14	23	20-18
5. Radomiak Radom	15	22	28-24
6. Cracovia Kraków	14	22	21-17
7. KGHM Zagłębie Lubin	14	21	27-18
8. Lech Poznań	13	21	22-20
9. Korona Kielce	14	20	17-16
10. Legia Warszawa	14	17	16-15
11. Widzew Łódź	15	17	22-23
12. Pogoń Szczecin	14	17	20-25
13. GKS Katowice	15	17	21-27
14. Motor Lublin	14	16	19-24
15. Arka Gdynia	14	15	10-25
16. Lechia Gdańsk	15	13	25-32
17. Bruk-Bet Termalica	15	13	19-29
18. Piast Gliwice	13	11	13-16

Program 16. kolejki Piątek, 21 listopada:
Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Arka Gdynia (godz. 18.00), Górnik Zabrze - Wisła Płock (godz. 20.30).
Sobota, 22 listopada:
Cracovia - Motor Lublin (godz. 14.45), Raków Częstochowa - Piast Gliwice (godz. 17.30), Lechia Gdańsk - Legia Warszawa (godz. 20.15).
Niedziela, 23 listopada:
Jagiellonia Białystok - GKS Katowice (godz. 12.15), Lech Poznań - Radomiak Radom (godz. 14.45), Widzew Łódź - Korona Kielce (godz. 17.30).
Poniedziałek, 24 listopada:
Pogoń Szczecin - KGHM Zagłębie Lubin (godz. 19.00).

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

9 goli
Tomáš Bobček (Lechia Gdańsk)
8 goli
Jesús Imaz (Jagiellonia Białystok)
7 goli
Filip Stojilković (Cracovia), Ousmane Sow (Górnik Zabrze), Mikael Ishak (Lech Poznań), Karol Czubak (Motor Lublin), Leonardo Rocha (Raków Częstochowa/KGHM Zagłębie Lubin), Sebastian Bergier (Widzew Łódź)

BOHATER WEEKENDU

Tomáš Bobček (Lechia Gdańsk)
Napastnik gdańskiej Lechii po raz kolejny pokazał, że potrafi odnaleźć się w polu karnym przeciwnika. Przy pierwszym trafieniu świetnie wyskoczył zza pleców obrońcy, natomiast przy drugiej bramce znakomicie uderzył głową. Wydaje się, że Słowak w przyszłym roku ruszy na podbój mocniejszej ligi.



Michał Gasparik ocenił: Błąd bramkarza miał kluczowe znaczenie dla losów meczu

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Porażka lidera w Lubinie i udany początek pracy Goncalo Feio w Radomiu - między innymi te wydarzenia przykuwały uwagę piłkarskich kibiców w ostatnich dniach.

Nieco ponad dwa miesiące minęły od momentu, gdy po raz ostatni Górnik Zabrze schodził z boiska pokonany. Dobra seria została przerwana chyba w naj-

mniej spodziewanym momencie - w wyjazdowym starciu z Zagłębiem. Od zespołu, który ograł w październiku Jagiellonię Białystok i Legię Warszawa, wymagać należy znacznie więcej niż na początku sezonu. - Wiedzieliśmy, że to ciężki teren, a Zagłębie posiada specyficzny styl gry. Decydujący był błąd, gdy futbolówka wypadła z rąk Łubikowi - po nim mecz układał się tak jak chciał rywal. Stwarzaliśmy sytuacje, ale brakowało nam skuteczności. Zwycięstwo gospodarzy

było w pełni zasłużone - przyznał po spotkaniu opiekun Górnika Michał Gasparik. Trener gości nawiązał w wypowiedzi do sytuacji, po której padła pierwsza bramka dla Zagłębia. Zabrzeński golkiper w niegroźnej sytuacji nie opanovał piłki, z czego skwapliwie skorzystali rywale. - Jest to dla nas bardzo dobry wieczór. Zwycięstwo nad liderem ekstraklasy bardzo cieszy. Brawa dla chłopaków, walczaliśmy dziś bardzo dobrze w obronie - nie ukrywał rado-

ści szkoleniowiec drużyny z Lubina Leszek Ojrzyński. Powody do zadowolenia mają także w Radomiu. Zmiana trenera daje na razie odpowiednie rezultaty. Pod wodzą Goncalo Feio Radomiak wygrał drugi mecz - tym razem w pokonanym polu zostawił Cracovię, a więc zespół jeszcze niedawno uważany za rewelację sezonu. - Chcieliśmy pokazać coś kibicom, którzy dziś pojawili się na stadionie, by uwierzyli w tę drużynę. Dziękuję piłkarzom,

którzy pokazali ambicję. Uważam, że zasłużyliśmy na to zwycięstwo - ocenił portugalski szkoleniowiec, dodając, że jego zespół zrobił krok naprzód, jeśli chodzi o pressing, kompaktowość, grę na połowie rywala i w ataku pozycyjnym. Wściekłości z postawy swoich podopiecznych nie ukrywał natomiast opiekun Cracovii Luca Elsner. - Zagraliśmy tragiczny mecz. Wyglądaliśmy bardzo źle, zachowywaliśmy się, jakby na boisku wszystko nam się należało.

Trzeba zmienić nastawienie. Od teraz każdy zaczyna od zera, nikt nie ma kredytu zaufania - złościł się Słoweniec. Frustracja trenera „Pasów” jest zrozumiała. Jego zespół nie wygrał żadnego z czterech ostatnich meczów (wliczając w to spotkanie w Pucharze Polski), a w Radomiu po raz trzeci z rzędu nie strzelił gola. Po sobotnim meczu podopieczni Elsnera osunęli się w tabeli poza miejsca dające prawo gry w europejskich pucharach. ©P

16. KOLEJKA BETCLIC 1 LIGI

RUCH CHORZÓW - MIEDŹ LEGNICA 3:1
Bramki: Kolar 33, Szwedzik 44, Mazghrani 67 - Stanclik 13.

ZNICZ PRUSZKÓW - CHROBRY GŁOGÓW 0:2
Bramki: Laskowski 63, Janczukowicz 90.

WISŁA KRAKÓW - POLONIA WARSZAWA 1:2
Bramki: Rodado 16-k. - Dadok 10, Gnaase 79.

WIECZYSTA KRAKÓW - STAL RZESZÓW 1:2
Bramki: Fila 69 - Darwish 77, Wachowiak 90.

STAL MIELEC - POGOŃ SIEDLCE 0:0

ŁKS ŁÓDŹ - PUZZA NIEPOŁOMICE 0:3
Bramki: Korczakowski 32, 72, Kösei Iwao 78.

ODRA OPOLE - GÓRNIK ŁĘCZNA 3:1
Bramki: Przybylko 8, Kendzia 69, Purzycki 87-k. - Rafa Santos 20.

ŚLĄSK WROCŁAW - POLONIA BYTOM 2:3
Bramki: Halimi 53, Llinares 87 - Zieliński 2, Arak 28, Wojtyra 77.

MECZ GKS Tychy - Pogoń Grodzisk Mazowiecki
- zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Wisła Kraków	16	38	44-14
2. Pogoń Grodzisk Maz.	15	28	32-22
3. Chrobry Głogów	16	28	23-14
4. Polonia Bytom	16	27	25-18
5. Śląsk Wrocław	16	27	28-25
6. Ruch Chorzów	16	24	25-24
7. Stal Rzeszów	16	24	26-27
8. Wieczysta Kraków	16	23	33-25
9. Polonia Warszawa	16	23	25-26
10. Odra Opole	16	22	18-18
11. Pogoń Siedlce	16	21	21-17
12. ŁKS Łódź	16	21	24-26
13. Miedź Legnica	16	21	24-33
14. Puszcza Niepołomice	16	18	18-18
15. Stal Mielec	16	13	19-31
16. GKS Tychy	15	12	21-32
17. Górnik Łęczna	16	10	19-33
18. Znicz Pruszków	16	10	16-38

17. kolejka Betclit 1 ligi
Piątek (21.11): Puszcza Niepołomice - Miedź Legnica (godz. 18), Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Śląsk Wrocław (g. 20:30).
Sobota (22.11): Stal Rzeszów - GKS Tychy (g. 19:30), Chrobry Głogów - Wieczysta Kraków (g. 19:30), Polonia Bytom - Stal Mielec (g. 19:30).
Niedziela (23.11): Ruch Chorzów - Znicz Pruszków (g. 12), Pogoń Siedlce - Wisła Kraków (g. 14:30), Górnik Łęczna - ŁKS Łódź (g. 17), Polonia Warszawa - Odra Opole (g. 19:30).

Betclit 1 liga Śląsk Wrocław przegrał drugie ligowe spotkanie z rzędu

DUŻO BRAMEK I EMOCJI, TYLKO PUNKTÓW DALEJ BRAK

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

Śląsk Wrocław nie wykorzystał potknięć rywali i po emocjonującym meczu przegrał z Polonią Bytom na Tarczyński Arena Wrocław.

Śląsk Wrocław	2 (0)
Polonia Bytom	3 (2)

Bramki:
0:1 Lucjan Zieliński 2' (bez asysty)
0:2 Jakub Arak 28' (asysta: Szymański)
1:2 Besar Halimi 53' (bez asysty)
1:3 Kamil Wojtyra 77' (bez asysty)
2:3 Marc Llinares 87' (bez asysty)

Śląsk: Szromnik - Rosiak (81. Guercio), Szota, Malec, Llinares - Sokołowski, Jezierski (81. Warchoł) - Samiec-Talar, Kozak (46. Halimi), Marjanac (46. Klimek) - Banaszak.

Polonia: Holewiński - Calavera (53. Michalski), Szymusik, Krzyżak, Szymański, Zieliński (72. Apolinarski) - Kwiatkowski (66. Wojtyra), Terlecki (66. Bakala), Łabojko, Andrzejczak (53. Sarmiento) - Arak.

Sędziował: Tomasz Marciniak (Płock)
Widzów: 16 158

Śląsk do starcia w pochmurne, lecz ciepłe jak na listopad niedzielne popołudnie, przystępował pod sporą presją. Sporo się ostatnio dzieje, zarówno w klubie jak i wokół. Cały czas waga się losy prywatyzacji, a postać potencjalnego inwestora Mariusza Iwańskiego, wzbudza coraz więcej pytań. Pod względem sportowym także było ostatnio w kratkę, ale 16. kolejka otworzyła przed WKS-em szansę powrotu na miejsce premiowane bezpośrednim awansem.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Marc Llinares w 87' minucie trafił na 2:3, ale było już za późno, by Śląsk wywalczył przynajmniej jeden punkt

Pierwsza połowa rozpoczęła się dla miejscowych fatalnie. Piłka po na pierwszy rzut oka niezbyt fraszobliwie rozegranym rzucie różnym dotarła do Lucjana Zielińskiego, a ten stojąc na skraju pola karnego, bez zastanowienia kropnął z woleja, nie dając najmniejszego szans Szromnikowi. Tzw. gol stadiony świata.

To miało ogromny wpływ na grę wrocławian, którzy ewidentnie nie potrafili odpowiednio zareagować i zupełnie nie mieli pomysłu na przedostanie się w pole karne Axela Holewińskiego. Polonia świadomie oddała Śląskowi posiadanie, wiedząc, że atak gospodarzy nie jest mocną stroną gospodarzy.

Bytomianie nieczęsto kreowali okazję pod bramką w Szromnika, ale w 28' minucie ukłuli po raz drugi. Tym razem po wrzutce z lewej strony Marc Llinares biernie przyglądał się Jakubowi Szymańskiemu, zamiast powalczyć z nim o piłkę, przez co ten bez trudu zgrał ją głową do Jakuba Araka, który wyskoczył zza pleców Mariusza Malca i trafił na 2:0.

W przerwie trener Šimundža dokonał dwóch zmian. Na murawę weszli Besar Halimi i Antoni Klimek. Ten pierwszy bardzo szybko się odplacił, bo już w 53' minucie strzałem zza pola karnego trafił na 1:2, wlewając nadzieję w serca kibiców.

Mecz nabrał rumieńców, ale WKS bił głową w mur. Broniąca

OCENY ŚLĄSKA WROCŁAW

Michał Szromnik: **4**
Michał Rosiak: **4**
Serafin Szota: **3**
Mariusz Malec: **3**
Marc Llinares: **5**
Patryk Sokołowski: **4**
Jakub Jezierski: **4**
Piotr Samiec-Talar: **4**
Miłosz Kozak: **4**
Luka Marjanac: **4**
Przemysław Banaszak: **4**

Rezerwowi
Besar Halimi: **5**
Antoni Klimek: **3**
Damian Warchoł: **bez oceny**
Tommaso Guercio: **bez oceny**
Oceny w skali 1-10. Oceniał: PJ

się w niskim pressingu Polonia notorycznie wybijają piłki na rzuty różne, ale z nich realnego zagrożenia Śląsk nie tworzył. Na domiar złego, w 77' minucie fatalnie nieporozumienie między Szotą a Szromnikiem wykorzystał Kamil Wojtyra i Polonia prowadziła już 3:1.

Ten gol mógł „zabić” ten mecz, ale „Wojskowi” się nie poddawali i w 87' minucie znów złapali kontakt. Strzał Samca-Talara zza pola karnego odbił Holewiński, ale wobec dobitki Llinaresa był już bezradny. Emocje były do samego końca, dobre okazje do wyrównania już w doliczonym czasie gry mieli Samiec-Talar i Llinares, ale wynik nie uległ zmianie i trzy punkty jadą do Bytomia. Śląsk przegrywa drugi mecz z rzędu i nie wykorzystał szansy, by wrócić na pozycję wicelidera. ©

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

16 goli
Ángel Rodado (Wisła Kraków).
9 goli
Rafał Adamski (Pogoń Grodzisk Mazowiecki), Łukasz Zjawiński (Polonia Warszawa).
8 goli
Marcin Flis (Pogoń Siedlce).
7 goli
Przemysław Banaszak (Śląsk Wrocław), Jonathan Júnior (Stal Rzeszów), Radosław Majewski (Znicz Pruszków), Daniel Stanclik (Miedź Legnica), Patryk Szwedzik (Ruch Chorzów)

BOHATER WEEKENDU

Kacper Laskowski (Chrobry Głogów)
Gol i asysta urodzonego w Legnicy wychowanka KGHM Zagłębia Lubin dała Chrobremu Głogów awans na 3. miejsce w tabeli Betclit 1 ligi. Kto na starcie tego sezonu pomyślałby, że Pomarańczowo-Czarni niemal na półmetku będą tak wysoko, m.in. przed Śląskiem Wrocław? Chyba tylko najwierniejsi fani Chrobrego.



FOT. CHROBRYGLOGOW.PL

Chrobry Głogów się nie zatrzymuje. Porażka Miedzi Legnica w Kotle Czarownic

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

BETCLIT 1 LIGA. Miedź prowadziła z Ruchem w Chorzowie, ale ostatecznie wróciła do Legnicy bez punktów. Komplet w Pruszkowie zainkasował za to Chrobry Głogów.

16. kolejka Betclit 1 ligi rozpoczęła się od dwóch meczów z udziałem zespołów z Dolnego Śląska. Najpierw o godz. 17 Miedź Legnica mierzyła się na Stadionie Śląskim w Chorzowie z Ruchem



FOT. CHROBRYGLOGOW.PL

Wynik na 2:0 dla Chrobrego ustalił Janczukowicz (z lewej)

Chorzów. Legniczanie prowadzili w legendarnym „Kotle Czarownic” po bramce wracającego do formy strzeleckiej Daniela Stanclika, ale finalnie jeszcze przed przerwą stracili dwa gole, a ostatecznie przegrali 1:3.

Dużo więcej powodów do zadowolenia miała jedna z tegorocznych rewelacji na zapleczu ekstraklasy, czyli Chrobry Głogów. Skazywani na walkę o utrzymanie Pomarańczowo-Czarni pod wodzą Łukasza Becelli punktują aż miło i choć przed tygodniem musieli uznać wyższość

dominującej 1. ligę Wisły Kraków (0:1), to w starciu ze znacznie niżej notowanym rywalem, jakim był Znicz Pruszków, nie pozostawili rywalom złudzeń. Na tym samym stadionie, na którym dopiero co przegrał Śląsk Wrocław, głogowianie wygrali 2:0. ©

RUCH CHORZÓW - MIEDŹ LEGNICA 3:1 (2:1)
Bramki: Kolar 33, Szwedzik 44, Mazghrani 67 - Stanclik 13.
Ruch: Gradecki - Kolar, Konczkowski, Łukić, Nagamatsu, Szymański (81. Nono), Szwedzik (81. Ventura), Mezghrani, Szwoch, Leśniak-Paduch, Karasiński (81. Komor).

Miedź: Wrąbel - Bochnak (73. Cyborra), Serafin, Młoc (55. Córdoba), Kuchko, Jovicić, Stanclik (67. Mansfeld), Letniowski (67. Petrović), Stepiński, Antonik, Kwiecień (55. Grudziński).

ZNICZ PRUSZKÓW - CHROBRY GŁOGÓW 0:2 (0:2)
Bramki: Laskowski 63, Janczukowicz 90.
Znicz: Napieraj - Sokół (68. Tabara), Ochronczuk, Jach, Pawlik, Konieczny - Ciepiela (68. Proczek), Plewka, Borecki (81. Karol) - Bąk, Majewski.
Chrobry: Arndt - Tupaj (90. Grzelak), Kozajda, Mazur, Tabiś - Laskowski, Lewkot (88. Szarek), Mandrysz, Nowakowski, Ozimek (67. Bartlewicz) - Strózik (67. Janczukowicz).

Bayern zatrzymany w Berlinie

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

BUNDESLIGA. Union przerwał znakomitą serię kolejnych zwycięstw Bayernu Monachium. Mistrzowie Niemiec po 16. triumfach z rzędu w sobotę zaledwie zremisowali w Berlinie.

Nie Paris Saint-Germain, Chelsea Londyn, RB Lipsk, Bayer Leverkusen czy Borussia Dortmund jako pierwsze znalazły sposób na zatrzymanie Bawarczyków w trwających rozgrywkach. Podopieczni Vincenta Kompany'ego niczym walec rozjeżdżali kolejnych rywali, kolekcjonując zwycięstwa we wszystkich rozgrywkach, w których brali udział, aż wreszcie zostali powstrzymani w Berlinie. Goście w dodatku mogą być zadowoleni z remisu - wyrównujące trafienie, którego autorem był Harry Kane, padło bowiem dopiero w trzeciej minucie doliczonego czasu gry.

- Jesteśmy rozczarowani, że straciliśmy gola w czasie dodatkowym przez sędziego, ale z drugiej strony gdyby ktoś przed meczem powiedział, że tak zakończy się nasz dzisiejszy mecz, uznałbym to za sukces - trzeźwo ocenił opiekun Unionu Steffen Baumgart.



FOT. PAPIEPA/FILIP SINGER

Danilho Doekhi z Unionu (z prawej) okazał się w sobotę skuteczniejszy niż snajper Bayernu Harry Kane (z lewej)

czy się nasz dzisiejszy mecz, uznałbym to za sukces - trzeźwo ocenił opiekun Unionu Steffen Baumgart.

Zawodnikiem, który najbardziej dał się we znaki faworytowi, był Danilho Doekhi. Urodzony w 1998 roku Holender od 2022 roku reprezentuje barwy Unionu, a w bieżącym sezonie już po raz drugi ustrzelił dublet - wcześniej dwukrot-

nie trafił także w rywalizacji z Borussią Mönchengladbach. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że mowa o... środkowym obrońcy.

Mimo straty punktów w Berlinie, Bayern zwiększył przewagę nad grupą pościgową. Nieoczekiwanej porażki na wyjeździe doznał bowiem wicelider, a więc RB Lipsk (1:3 z Hoffenheim), z kolei Borussia

Dortmund, plasująca się na najniższym stopniu podium, zwycięstwo w Hamburgu z HSV straciła w siódmej minucie doliczonego czasu.

- Ostatecznie więc remis to dla nas cenna zdobycz, bo mamy już sześć punktów przewagi - ocenił golkeeper Bayernu Manuel Neuer, który przyznał też, że popełnił błąd przy pierwszej bramce dla rywala.

Nie tylko ekipy z Berlina i Dortmundu traciły bramki - miał w ostatniej chwili. Wspomniane drużyny mimo nieudanej końcówki zdołały zdobyć po punkcie. Za to Wolfsburg (90 minut Kamila Grabary) z Bremy wrócił na tarczę po straconym голу w czwartej minucie doliczonego czasu. ©©

BUNDESLIGA

10. kolejka: Hamburg - Borussia D. 1:1 (Königsdorffer 90+7 - Chukwuemeka 64), **Hoffenheim - RB Lipsk 3:1** (Hajdari 20, Lemperle 38, Promel 79 - Diomande 9), **Bayer - Heidenheim 6:0** (Schick 21,22, Hofmann 16, Poku 27, Maza 45+1 i 53), **Werder - Wolfsburg 2:1** (Stage 83, Mbangu 90+4 - Svanberg 28), **Borussia M. - Köln 3:1** (Sander 45+2, Diks 61 k, Tabaković 64 - Waldschmidt 90+1 k), **Union - Bayern 2:2** (Doekhi 27 i 83 - Diaz 38, Kane 90+3).

Antoine Griezmann pobił rekord samego Leo Messiego

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

LA LIGA. Francuski napastnik Atletico Madryt Antoine Griezmann strzelił 137. i 138. gola dla Atletico Madryt pod wodzą trenera Diego Simeone.

W meczu Atletico Madryt z Levante (3:1) wprowadzony w 61. minucie Antoine Griezmann zdobył dwie bramki i tym samym pobił rekord argentyńskiego napastnika Lio-

nela Messiego, który strzelił 137 goli dla Barcelony pod wodzą Josepa Guardioli.

Kontrakt 34-letniego Francuza z Atletico obowiązuje do 2027 roku. W bieżącym sezonie Griezmann rozegrał 19 meczów we wszystkich rozgrywkach i strzelił 6 goli.

„Żółta Łódź Podwodna” pokonała kataloński zespół 2:0 na stadionie RCDE po golach Gerarda Moreno i 22-letni Alberto Moleiro, który jest jednym z najbardziej „produktywnych” zawodników w LaLiga

urodzonych w 2003 roku lub później - strzelił 6 goli i zaliczył 2 asysty, ustępując pod tym względem jedynie 22-letniemu Kameruńczykowi Etcie Eyongowi z Levante, 20-letniemu Turkowi Ardzie Gülerowi z Realu Madryt i 18-letniemu Lamine Yamalowi z Barcelony.

Dzięki temu zwycięstwu Villarreal awansował na drugie miejsce w tabeli LaLiga z dorobkiem 26 punktów (przed niedzielnym wieczornym meczem Barcelony w Vigo z miejscową Celtą).

Sevilla wreszcie się przełamała. Po trzech porażkach pokonała Osasunę Pampeluna po голу reprezentanta Szwajcarii Rubena Vargasa z rzutu karnego. ©©

LA LIGA

12 kolejka: Elche - Real Sociedad San Sebastian 1:1 (Rodriguez 57 - Oyarzabal 89), **Girona - Deportivo Alaves 1:0** (Cygankow 16), **Sevilla - Osasuna Pampeluna 1:0** (Vargas 51 karny), **Atletico Madryt - Levante 3:1** (Dela 12 sam., Griezmann 61, 80 - Sanchez 21), **Espanyol - Barcelona - Villarreal 0:2** (Moreno 43, Moleiro 57).

Potknięcie „Kanonierów” z „Czarnymi Kotami”

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

PREMIER LEAGUE. Liderujący Arsenal stracił gola w meczu z beniaminkiem Sunderlandem pierwszy raz od zwyciężu meczów.

„Kanonierzy” mieli ciężką przeprawę na Stadium the Light w Sunderlandzie z „Czarnymi Kotami”.

Sunderland przerwał serię 10 zwycięstw Arsenalu we wszystkich rozgrywkach.

Przed spotkaniem z Sunderlandem, „Kanonierzy” wygrali pięć meczów z rzędu w Premier League, trzy w Lidze Mistrzów UEFA i dwa w Pucharze Ligi Angielskiej. Ostatnia strata punktów Arsenalu miała miejsce 21 września, kiedy zremisowali 1:1 z Manchesterem City w piątej kolejce Premier League.

Seria Arsenalu bez porażki trwa już 14 meczów. Podopieczni Mikela Artety ostatnio przegrali 1:0 z Liverpoolem 31 sierpnia w 3. kolejce Premier League.

„Czarne Koty” przerwały też znakomitą serię „Kanonierów” ośmiu meczów bez straty bramki, ustanawiając łączny wynik 17:0. Ostatni raz Arsenal pozwolił przeciwnikom trafić do siatki 28 września, kiedy pokonał Newcastle United 2:1.

Gospodarze na Stadium the Light przegrali serię podopiecznych Mikela Artety w 36. minucie, kiedy gola „Kanonierom” strzelił wychowanek ich akademii - obrońca Daniel Ballard. Był to pierwszy gol stracony przez Arsenal w ciągu ostatnich 41 dni.

Arsenal dał sobie wyrwać zwycięstwo w czwartej minucie doliczonego czasu gry po голу strzelonym przez Hollandra Briana Brobbeya.

- Oczywiście, teraz dominuje rozczarowanie i pewna

frustracja. Przyjechaliśmy tu po trzy punkty, ale mecz okazał się niezwykle trudny. Spodziewaliśmy się tego - gra była chaotyczna i napięta. Pod koniec mieliśmy kolejną świetną okazję - Ricky i Mikel - na wyrwanie zwycięstwa. Myślę, że zasłużyliśmy na to, ale nie potrafiliśmy wykorzystać swoich szans. Niemniej jednak to po raz kolejny podkreśla drogę, jaką przebyliśmy w ciągu ostatnich 10 meczów: wygrywaliśmy pewnie, często zachowując czyste konto, pomimo braku siedmiu ofensywnych zawodników. To wiele znaczy - skomentował trener Arteta.

Manchester United zremisował 2:2 z Tottenhamem Hotspur. „Czerwone Diabły” pozostają teraz niepokonane w pięciu kolejnych ligowych meczach, czego nie zanotowali od lutego 2024 roku.

Seria zwycięstw „Czerwonych Diabłów” rozpoczęła się w meczu siódmej kolejki z Sunderlandem, w którym podopieczni Rubena Amorima wygrali 2:0. Następnie odnieśli zwycięstwa nad Liverpoolem (2:1) i Brighton & Hove Albion (4:2). Manchester United zremisował następnie 2:2 z Nottingham Forest, a teraz passa Manchesteru United została przedłużona spotkaniem z Tottenhamem. ©©

PREMIER LEAGUE

11 kolejka: Tottenham Hotspur - Manchester United 2:2 (Tel 84, Richarlison 90+1 - Mbeumo 32, de Ligt 90+6), **West Ham United - Burnley 3:2** (Wilson 44, Soucek 77, Walker-Peters 87 - Flemming 35, Cullen 90+7), **Everton - Fulham 2:0** (Gueye 45+4, Keane 81), **Sunderland - Arsenal Londyn 2:2** (Ballard 36, Brobbey 90+4 - Saka 54, Trossard 74), **Chelsea Londyn - Wolverhampton Wanderers 3:0** (Gusto 51, Joao Pedro 65, Neto 73). Prowadzi Arsenal z 26 punktami przed Chelsea - 20 pkt i Manchesterem City - 19 pkt (przed niedzielnym meczem z Liverpoolem). Tabele zamyka Wolverhampton - 2 pkt.

Potężny błąd Majeckiego w Marsylii

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

LIGUE 1. Radosław Majecki nie zaliczył do udanych występu w Marsylii. Polski bramkarz popełnił błąd przy pierwszym голу dla rywala.

Była 25. minuta spotkania, a Olympique przygotowywało się do wykonania rzutu wolnego z okolic pola karnego. Ustawiony mur, uderzenie Angela Gomesa, po którym piłka leciała wprost w golkipera - wy-

dawało się, że nic złego dla Brest w tej sytuacji nie może się zdarzyć. Nieoczekiwanie jednak futbolówka prześlizgnęła się po rękach Majeckiego i wpadła do bramki. Były gracz Legii Warszawa zapewne do tej pory zachodzi w głowę, jak to możliwe, iż popełnił tak brzemienisty w skutkach błąd. Jego Stade Brest przegrało w Marsylii 0:3.

Ważne zwycięstwo z Paris FC odnieśli gracze Stade Rennes, którego barwy reprezentuje Przemysław Frankowski. Polak, który tym razem został

pominięty przez selekcjonera Jana Urbana przy wysyłaniu powołań na zgrupowanie kadry, na murawie pojawił się w doliczonym czasie. Bramkę na wagę trzech punktów zdobył inny rezerwowy - Breel Embolo. ©©

LIGUE 1

12. kolejka: Paris FC - Rennes 0:1 (Embolo 81), **Olympique M. - Brest 3:0** (Gomes 25, Greenwood 33 k, Aubameyang 81), **Le Havre - Nantes 1:1** (Lloris 90+5 - Abline 4), **Monaco - Lens 1:4** (Balogun 37 k - Edouard 21, Said 40 i 60, Sangare 45+3).

AC Milan chce pozyskać Lewandowskiego

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SERIE A. Włoska rodzina Agnelli, która posiada 65 procent udziałów w Juventusie Turyn, nie zamierza oddawać sterów i sprzedać większościowego pakietu akcji grupie kryptowalutowej Tether.

Ostatni, dziewiąty w historii tytuł mistrza Włoch, Juventus Turyn wywalczył w 2020 roku. Pod koniec października trenerem został były selekcjoner kadry Italii Luciano Spalletti

po tym, jak z powodu słabych wyników zwolniony został Igor Tudor.

Wydawało się, że sobotni, szlagierowy mecz 11. kolejki Serie A, w którym Juventus przed własną publicznością podejmował Torino, może być ekscytujący. Nic z tych rzeczy.

Derby Turynu zakończyły się podziałem punktów. Bez jakości, bez emocji, bez bramek.

Wraca temat przenosin Roberta Lewandowskiego do AC Milan. Jak donosi włoska telewizja „Sportitalia”, klub z włoskiej Serie A jest poważnie zaintereso-

wany pozyskaniem naszego napastnika już w styczniu.

Mediolański klub ma problem z napastnikami. Santiago Gimenez w jedenastu meczach tego sezonu tylko raz znalazł drogę do siatki. Przedstawiciele włoskiego klubu już nawet mieli spotkać się z agentem Polaka Piniem Zahavim. ©©

SERIE A

11. kolejka: Como - Cagliari 0:0, Lecce - Verona 0:0, Juventus Turyn - Torino 0:0, Parma - AC Milan 2:2 (Bernabe 45+1, Del Prato 62 - Saelemakers 12, Leao 25), **Atalanta Bergamo - Sassuolo 0:3** (Berardi 29 k, 66, Pinamonti 47).

Kadra Urbana z debutantami na Holandię i Malte

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Dzisiaj rozpocznie się zgrupowanie reprezentacji Polski przed ostatnimi meczami w tym roku - z Holandią i Malta w eliminacjach mistrzostw świata.

Biało-Czerwoni najpierw podejmą Holandię w piątek, 14 listopada, na Stadionie Narodowym w Warszawie, a następnie zmierzają na wyjeżdźcie z Malta w przyszły poniedziałek, 17 listopada, na Stadionie Narodowym Ta' Qali w Attard.

Reprezentacja Polski obecnie jest wiceliderem tabeli grupy G. W najbliższych meczach muszą zdobyć jak najwięcej punktów, ponieważ wciąż walczą o rozstawienie w barażach i z tego względu najbliższe spotkania mają olbrzymie znaczenie.

W przeciwieństwie do kilku ostatnich zgrupowań, gdy kadra przygotowywała się w Katowicach i Chorzowie, tym razem, po 8-miesięcznej przerwie, wracają do Warszawy.

Siedzibą kadry selekcjonera Jana Urbana tym razem będzie

hotel Tree Double by Hilton na Wawrze, a treningi będą odbywać się na PGE Narodowym.

Zbiórka zawodników przewidziana jest do godziny 18. We wtorek odbędzie się konferencja prasowa w hotelu. W środę i czwartek przewidziano treningi na Stadionie Narodowym, a w piątek o godzinie 20.45 mecz z liderem grupy - Holandią. Nazajutrz, w sobotę po południu, reprezentacja polecą na Malte, gdzie w niedzielę późnym popołudniem odbędzie oficjalny trening na arenie głównej Ta' Qali, na której w poniedziałek o godzinie 20.45 zagra z ostatnią drużyną grupy.

Urban ogłosił powołania na listopadowe zgrupowanie w piątkowe popołudnie, 7 listopada. Wśród powołanych znalazło się miejsce dla dwóch piłkarzy, którzy wywołali sensację - Filip Różga i Krystin Szczepniak.

Trener drużyny narodowej wytłumaczył się swojego pociągnięcia: - Nie kreuję się na kogoś, kto przypisuje sobie zasługi, że prowadził jakiegoś zawodnika na początek jego kariery. Kiedy jednak mam na oku dwóch kandydatów



Tym razem kadra selekcjonera Jana Urbana odbędzie zgrupowanie w Warszawie

i waham się, którego wybrać, stawiam na tego, którego znam i wiem, czego się po nim spodziewać. W ekstraklasie i poza Polską gra wielu środkowych obrońców - byłoby z kogo wybrać. Może gdyby nie sytuacja z Przemkiem Wiśniewskim, to nie byłoby powołania dla Krystina? Nie chcieliśmy jed-

nak zostać z jednym, tylko zerwowym stoperem. Co nie zmienia faktu, że w ostatnim czasie Krystin grał dobrze i na prawej obronie i jako stoper. Zapewniam, że oglądaliśmy innych kandydatów i chciałbym, żeby powołanie Krystina spowodowało ich mobilizację - powiedział.

Z kolei powołanie Różgi, występującego od tego lata w Sturmie Graz, a wcześniej w Cracovii, Urban wyjaśnił: - Tym, że to dobry piłkarz, którego znam jeszcze z czasów gry w Cracovii. Zagraniczny transfer młodego zawodnika z naszej ligi często wiąże się z tym, że najpierw potrzebuje czasu, by za-

adaptować się w nowym środowisku. Przykładem jest Janek Ziółkowski. Szybko dostał szansę w Romie, ale teraz nie gra. Często podobnie działo się z innymi graczami, ale w ostatnim czasie Filip jest na fali wznoszącej. Dostawał coraz więcej minut i postawą zasłużył na powołanie.

© P

KADRA NA HOLANDIĘ I MALTE

Bramkarze: Bartłomiej Drągowski (Panathinaikos Ateny), Kamil Grabara (VfL Wolfsburg), Łukasz Skorupski (Bologna), Kacper Tobiasz (Legia Warszawa).

Obrońcy: Jan Bednarek (FC Porto), Matty Cash (Aston Villa Birmingham), Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki), Jakub Kiwior (FC Porto), Krystin Szczepniak (Górnik Zabrze), Przemysław Wiśniewski (Spezia), Paweł Wszołek (Legia Warszawa), Jan Ziółkowski (AS Roma).

Pomocnicy: Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin), Jakub Kamiński (1.FC Koeln), Bartosz Kapustka (Legia Warszawa), Kacper Kozłowski (Gaziantep FK), Filip Różga (Sturm Graz), Michał Skórak (Gent), Bartosz Slisz (Atlanta United), Sebastian Szmarowski (Fenerbahçe Stambuł), Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo), Piotr Zieliński (Inter Mediolan).

Napastnicy: Adam Buksa (Udinese), Robert Lewandowski (FC Barcelona), Krzysztof Piątek (Al-Duhail SC Doha), Karol Świerkowski (Panathinaikos Ateny).

Lech w Madrycie był gorszy we wszystkim. Na pocieszenie został lepszy stadion

Bartosz Głęb z Madrytu
redakcja@polskapress.pl

Lech Poznań w ubiegły czwartek otrzymał solidną lekcję piłki nożnej oraz pokory po tym, jak w negatywnym świetle jego pracownicy zaprezentowali obiekt Rayo Vallecano.

Może rzeczywiście - infrastrukturalnie - aktualny mistrz Polski jest na dużo wyższym poziomie, o tyle sportowo niestety sporo odstaje od średniaka ligi hiszpańskiej. Zresztą nie tylko „Kolejorz”, ale także pozostałe polskie zespoły zostały w Europie mocno sprowadzone na ziemię.

Oslabiona czujność

Ostatni czwartek całkowicie obnażył polskie kluby na arenie międzynarodowej. Eliminacje europejskich pucharów mocno osłabiły czujność zarówno kibiców, jak i chyba niestety samych piłkarzy, bo już w fazie ligowej z każdą kolejną naszą zespoły często wyglądają słabo, i to z zespołami, które nie stanowią o sile europejskiej piłki.

Lech Poznań nie jest tak dobry, jak pokazało okazało zwycięstwo z Rapidem Wie-

deń 4:1, ani tak słaby, jak w przy kompromitującej porażce z gibraltarskim Lincoln Red Imps FC.

W 3. kolejce fazy ligowej Ligi Konferencji aktualny mistrz Polski zmierzył się ze średniakiem hiszpańskiej La Liga - Rayo Vallecano. W Hiszpanii zarówno przed, jak i po spotkaniu zdecydowanie więcej mówiło się o kibolach poznańskiego klubu oraz o tym, jak polski klub przedstawił stadion Campo de Fútbol de Vallecas. W mediach społecznościowych „virałem” stało się wideo, na którym pracownik „Kolejorza” pokazuje, jak prezentuje się szatnia gości madryckiego obiektu.

- Sport jest po to, by łączyć, a nie po to, by nim pogardzać. Film był całkowicie błędny. Chcę jednak być wdzięczny, że dzisiaj nie doszło do żadnych incydentów: policja i nasza ochrona wykonały świetną robotę - powiedział po meczu prezes Rayo Vallecano Raúl Martín Presa.

Żałosny film

Dziennik „Marca”, podsumowując wizytę Lecha Poznań w Madrycie, napisał: „24 godziny szaleństwa w Vallecas: żałosny film, bitwa ultrasów, wojna domowa i eks-



Oficjalnie „Kolejorz” otrzymał 600 wejściówek - finalnie na meczu pojawiło się około tysiąca sympatyków Lecha

taza”. Polscy kibice w Hiszpanii nie są zbyt dobrze odbierani, a starcia kiboli „Kolejorza” i Rayo w noc poprzedzającą spotkanie jeszcze podkreśliło to opinię.

„Według polskiej prokuratury ci kibice (otwarcie homofobiczni i antykomunistyczni) wykorzystują Hiszpanię nie tylko do piłki nożnej: uważają ją za centrum operacyjne importu kokainy i marihuany

do Polski” - napisano jeszcze przed meczem.

Centrum pełne policji

Starcie mistrza Polski z Rayo Vallecano zabezpieczyło 400 funkcjonariuszy policji. Już w dzień poprzedzający spotkanie na ulicach Madrytu widać było liczne patrole, a w dzień meczowy okolicę centrum były pełne policji. Hiszpanie starali się kon-

trolować fanów poznańskiej drużyny na jednym z madryckich placów, ale chyba nie spodziewali się, że będzie ich aż tak dużo. Oficjalnie „Kolejorz” otrzymał 600 wejściówek, ale z uwagi na problemy gospodarzy z ich sprzedażą dla własnych fanów kibice Lecha wykupywali bilety na sektory neutralne. Finalnie na meczu pojawiło się około tysiąca sympatyków mistrza Polski.

Polski... Alemão

Jeśli chodzi o samo spotkanie, na trybunach było czuć wściekłość i niedowierzanie, kiedy Lech Poznań strzelił pierwszego, a później drugiego gola. Lokalni fani nie dopuszczali do siebie myśli, że ich drużyna może mieć takie problemy z polską drużyną. Po zmianie stron gospodarze całkowicie zdominowali poznańców niemal w każdym aspekcie i zasłużyli do siebie na swoją korzyść.

W drugiej połowie spotkania wystąpił brazylijski napastnik z polskimi korzeniami o pseudonimie Alemão (Niemiec). Alexandre Zoratti, bo tak się nazywa, jest bacznie obserwowany przez sztab reprezentacji Polski. Selekcjoner Jan Urban nie ukrywa, że śle-

dzi poczynania 27-letniego snajpera.

Dzień po meczu temat rywalizacji w Lidze Konferencji był już praktycznie znikomy, a wszyscy zaczęli żyć zbliżającym się wielkimi krokami niedzielnym starciem z Real Madryt. Gdy polskie kluby traktują Ligę Konferencji jako ogromne wyróżnienie, dla hiszpańskiego debiutanta znacznie ważniejsze są prestiżowe spotkania w rodzimej lidze.

Porażka Legii, remisy Jagiellonii i Rakowa

W odróżnieniu od Hiszpanii w Polsce szerokim echem odbiły się czwartkowe wyniki naszych drużyn w Lidze Konferencji. Nie tylko przecież Lech przegrał w słabym stylu. Porażkę zanotowała również Legia Warszawa (1:2) ze słoweńskim NK Celje.

Natomiast Jagiellonia Białystok i Raków Częstochowa swoje mecze zremisowały. Co prawda „Medaliki” wywalczyły punkt (0:0) w wyjazdowej rywalizacji z czeską Spartą Praga, o tyle Duma Podlasia (1:1) straciła 2 „oczką” z macedońską Skendiją Tetovo, z którą w teorii miała sobie łatwo poradzić...

© P

Zagłębie i KPR na plus w europejskich pucharach

DF
sport@gazeta.wroc.pl

PIĘKA RĘCZNA. Zagłębie pokonało MKS Lublin 29:24 w ostatniej rundzie eliminacji Ligi Europejskiej, a KPR Kobierzyce rozbił portugalskie ADAA 33:19 w czwartej rundzie Pucharu EHF.

Niełaskawe losowanie sprawiło, że w decydującej o awansie do fazy grupowej Ligi Europejskiej rundzie skojarzone zostały dwie najlepsze polskie drużyny. Z roli faworyta wywiązały się mistrzynie kraju, wyraźnie wygrywając wyjazdowe spotkanie w Lublinie, dzięki czemu formalnością wydaje się rewanż przed ich publicznością.

Początek meczu, który stał na dobrym poziomie, należał do miejscowych. W 10. minucie lublinianki prowadziły 7:4, ale po kolejnych 10 różnicą trzech goli (14:11) wygrywały już przyjezdne. Taka przewaga utrzymywała się do przerwy, a w drugiej połowie Zagłębie nie pozwoliło sobie odebrać korzystnego rezultatu.

Podopieczne trenerki Bożeny Karkut grały szybciej w ataku, a skuteczniej i agresywniej w defensywie. Choć lublinianki także nieźle prezentowały się w obronie, to popełniały więcej błędów i nie były tak skuteczne w ofensywie, bo jedynie kadrowiczka Aleksandra Rosiak i reprezentantka Ser-

bii Sanja Radoslavljević znajdowały sposób na pokonywanie bramkarek z Lubina.

Ze swojego zadania wywiązały się także szczypiornistki KPR-u Gminy Kobierzyce, które w pierwszym meczu czwartej rundy Pucharu EHF wysoko pokonały ADAA São Pedro do Sul 33:19. Najlepszymi zawodniczkami wybrano bramkarki, czyli Viktorię Saltaniuk oraz Carlę Fagundes Ferraz. Rewanż odbędzie się w sobotę, a awans do 1/16 wywalczy drużyna lepsza w dwumeczu. Kobierki polecą do Portugalii z 14 bramkami zaliczki. ©

LIGA EUROPEJSKA

PGE MKS El-Volt Lublin - KGHM MKS Zagłębie Lubin 24:29 (14:17)

MKS: Wdowiak, Martins - Rosiak 7, Radosavljević 5, Szykaruk 3, O'Mullony 2, Andruszak 2, Przywara 2, Górna 1, M. Więckowska 1, Planeta 1, Gliwińska, D. Więckowska, Tomczyk, Owczaruk, Lima.
Zagłębie: Malickiewicz, Zima - Jakubowska 8, Cavo 1, Fernandes 3, Janas 1, Weber 2, Kochaniak 4, Drabik 3, Grzyb 1, Fraga 4, Matieli.

PUCHAR EHF

KPR Gminy Kobierzyce - ADAA São Pedro do Sul 33:19 (14:11)

KPR: Saltaniuk, Chojnacka - Shukal 5, Kucharska, Drazlyk 6, Mączka 2, Buklarczyk 2, Wiśniewska 1, Ważna 2, Gakidova 2, Kostuch 9, Arcevszkaja 1, Stapurewicz, Zimnicka 1, Szajek-Ostrówka, Kozioł 2.
ADAA: Fagundes Ferraz - Matos Silva 4, Dos Santos Alburquerque 6, Guimarães Barbosa 3, Costa 2, Dias Ribeiro 2, Santos Souza 2, Pereira Justino, Rodrigues Brazeta, Reis Machado, Cesar.

Koszykówka Śląsk minimalnie przegrał z Kingiem Szlagier dla Kinga Szczecin

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

W hicie 7. kolejki Orlen Basket Ligi Śląsk przegrał z Kingiem 80:83. Ze zwycięstwa cieszyli się natomiast gracze Górnika Zamek Książ Wałbrzych, którzy pokonali Tauron GTK Gliwice 90:81.

Przez większą część meczu we Wrocławiu na prowadzeniu znajdował się King. Śląsk na trzy minuty przed końcem spotkania wygrywał 74:73, ale w kolejnych akcjach więcej zimnej krwi zachowali goście. WKS miał jeszcze szansę na doprowadzenie do dogrywki, jednak Issuf Sanon na kilka sekund przed końcową syreną nie trafił rzutu za trzy.

Zwycięstwo odniósł natomiast inny dolnośląski zespół. Górnik Wałbrzych pokonał na własnym parkiecie GTK Gliwice. Spotkanie w hali wałbrzyskiego Aqua Zdroju nie stało na najwyższym poziomie. Gospodarze po trzech kwartach przegrywali 62:66 z rywalami, którzy nie są ligowymi mocarzami. Górnik zmobilizował się jednak w ostatniej części meczu. Wałbrzyskanie mieli m.in. serię punktową 10:0, po której wyszli na prowadzenie 80:69.

Być może Górnikowi poszłoby łatwiej, gdyby lepiej wykonywał rzuty wolne. Podopieczni Andrzeja Adamka tym razem spudłowali aż 18 z 38 wykonywanych. ©



FOT. PAPIMACIEJ KULCZYŃSKI

Kanadyjczyk Kadre Gray był obok Noaha Kirkwooda najskuteczniejszym graczem Śląska Wrocław

ORLEN BASKET LIGA

Śląsk Wrocław - King Szczecin 80:83 (16:21, 21:21, 20:19, 23:22)

Śląsk: Kirkwood 23, Gray 15, Urbaniak 9, Sanon 8, Djordjević 8, Nizioł 6, Coleman-Jones 5, Kulikowski 3, Sternicki 3, Wiśniewski 0.
King: Roach 24, Gielo 24, Popović 14, Żolnierewicz 8, Husták 8, Egner 2, Freidel 2, Novak 1, Roberts 0, Kostrzewski 0.

Górnik Zamek Książ Wałbrzych - Tauron GTK Gliwice 90:81 (25:21, 22:26, 15:19, 28:15)

Górniki: Smith 25, Cabbil 19, Jogęła 18, Wyka 8, Kulka 7, Anderson 5, Benson 4, Pemberton 2, Bojanowski 2, Marchewka 0.
GTK: Cleaves 20, Oguine 19, Gordon 15, Jodłowski 10, Grudziński 8, Godfrey 7, Busz 2, Thamba 0, Łosiak 0.

Mecze 7. kolejki: Energia Czarni Słupsk - Miasto Słkła Krosno 85:81, Anwil Włocławek - PGE Start

Lublin 90:81, Energa Trefl Sopot - AMW Arka Gdynia 83:85, Dzik Warszawa - MKS Dąbrowa Górnicza 96:93, Zastal Zielona Góra - Legia Warszawa (zakończony po zamknięciu wydania), Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń - Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski (dziś, g. 18:00).

1. Trefl Sopot	6	11	+79
2. King Szczecin	6	11	+28
3. Legia Warszawa	5	10	+62
4. Czarni Słupsk	6	10	+45
5. Górnik Wałbrzych	6	10	-3
6. Arka Gdynia	6	10	-16
7. Anwil Włocławek	6	9	+38
8. Śląsk Wrocław	6	9	+28
9. Dzik Warszawa	6	9	+22
10. MKS Dąbrowa Górnicza	6	8	-19
11. Start Lublin	6	8	-66
12. Zastal Zielona Góra	5	7	+13
13. Słkła Krosno	6	7	-31
14. GTK Gliwice	6	7	-105
15. Twarde Pierniki Toruń	5	6	-35
16. Stal Ostrów Wlkp.	5	6	-40

Górniczne derby dla polkowiczian, którzy wrócili na fotel lidera Betcllic 3 Ligi

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Górnik Polkowice w 16. kolejce Betcllic 3 Ligi pokonał u siebie Górnika Zabrze 2:1, dzięki czemu wrócił na fotel lidera rozgrywek.

Zespół z Polkowic prowadził od 10. minuty po bramce Michała Nagrodzkiego. Goście z Zabrze wyrównali w 75. minucie, ale tuż przed końcem regulaminowego czasu gry trafieniem na wagę trzech punktów popisał się Mateusz Surożyński. ©

16. KOLEJKA BETCLIC 2 LIGI

Chojniczanka Chojnice - Unia Skierniewice 1:2 (Juchymowicz 58 - Kononow 2, Szmyd 55), GKS Jastrzębie - Stal Stalowa Wola 1:5 (Koczy 58 - Wolny 20, 65 kar., Niedbala 37, Kukulowicz 84, Lelek 85), Sandecja Nowy Sącz - Sokół Kłeczew 2:1 (Skalecki 67, Pleśnierowicz 82 - Ku-



FOT. JAN WIERZBIK/GÓRNIK POLKOWICE

Górnik ma punkt przewagi nad Lechią Zielona Góra

biak 32), Świt Szczecin - Rekord Bielsko-Biała 3:2 (Wojdak 21, 73, Ropski 65 - Ściślak 28, Ryś 45), Warta Poznań - Podhale Nowy Targ 2:0 (Jakubowski 76, Tonder 90), Hutnik Kraków - Olimpia Grudziądz 2:2 (Szablowski 33, Urbańczyk 56 - Mas 44, Cichoń 68), Podbeskidzie Bielsko-Biała - Resovia 3:0 (Klisiewicz 2, 90, Biernat 50 kar.), KKS 1925 Kalisz - Zagłębie Sosnowiec (zakończony po zamknięciu wyda-

nia), ŁKS II Łódź - Śląsk II Wrocław (dziś, godz. 17:00).

1. Unia Skierniewice	16	34	33-18
2. Olimpia Grudziądz	16	32	33-21
3. Warta Poznań	16	32	29-19
4. Podhale Nowy Targ	16	26	16-13
5. Świt Szczecin	16	25	30-28
6. Stal Stalowa Wola	16	24	33-24
7. Sandecja Nowy Sącz	16	23	24-25

8. Resovia	16	22	22-20
9. Zagłębie Sosnowiec	15	22	19-21
10. Podbeskidzie B. - B.	16	21	25-28
11. Rekord Bielsko-Biała	16	20	24-26
12. Sokół Kłeczew	16	19	31-29
13. Śląsk II Wrocław	15	19	26-24
14. Chojniczanka Chojnice	16	18	23-28
15. Hutnik Kraków	16	17	24-26
16. KKS 1925 Kalisz	15	16	16-21
17. ŁKS II Łódź	15	8	13-28
18. GKS Jastrzębie	16	5	13-35

16. KOLEJKA BETCLIC 3 LIGI

Carina Gubin - LZS Starowice Dolne 1:3 (Haraszkiewicz 63 kar. - Staszekowian 34 sam., Skowron 37, Małycka 64), **Górnik Polkowice** - Górnik II Zabrze 2:1 (Nagrodzki 9, Surożyński 89 - Kosiba 74), **Karkonosze Jelenia Góra** - Lechia Zielona Góra 1:2 (Kasprzyk 84 - Olek 13, Ziarkowski 68), LKS Goczałkowice-Zdrój - Skra Częstochowa 1:1 (Wróblewski 10 - Sajdak 38), **Miedź II Legnica - Zagłębie II Lubin** 5:5 (Keita 54 kar., 86, 87, Herbut 75, Józefiak 79 - Ziółkowski 9, Kaczmarek 45, Nowogórski 59, Safranek 64, Kusztal 69), Słowianin Wolibórz - Stal Jasień 3:0 (walkower, goście zrezygnowali z wyjazdu na mecz), Sparta Ka-

towice - Polonia Nysa 1:1 (Kuliński 45 - Pisula 60), **Śleza Wrocław** - Pniówek Pawłowice 5:0 (Wójcik 6, 40, Marjan 28, 80, Budzik 43 sam.), Warta Gorzów Wielkopolski - MKS Kluczbork 1:2 (Pałaszewski 23 - Nelson 82, Chłód 85 kar.).

1. Górnik Polkowice	16	36	31-14
2. Lechia Zielona Góra	16	35	41-9
3. Sparta Katowice	16	35	24-12
4. LKS Goczałkowice-Zdrój	16	30	27-14
5. Zagłębie II Lubin	16	28	41-32
6. MKS Kluczbork	16	26	28-18
7. Skra Częstochowa	16	25	33-27
8. Carina Gubin	16	24	26-24
9. Polonia Nysa	16	22	26-23
10. Karkonosze Jel. Góra	16	21	27-27
11. Warta Gorzów Wlkp.	16	20	23-26
12. Słowianin Wolibórz	16	19	25-30
13. Górnik II Zabrze	16	18	26-24
14. Śleza Wrocław	16	15	19-33
15. Pniówek Pawłowice	16	12	16-31
16. LZS Starowice Dolne	16	12	14-36
17. Miedź II Legnica	16	10	21-37
18. Stal Jasień	16	7	18-49

16. KOLEJKA 4 LIGI

Iskra Księginice - Polonia Środa Śląska 1:1, Piast Nowa Ruda - Prochowiczanka Prochowice

WYNIKI LOTTO

LOTTO

PIĄTEK, 7.11

Multi Multi, godz. 14.00

4, 5, 10, 18, 19, [22], 27, 33, 34, 38, 45, 48, 52, 54, 56, 58, 66, 71, 78, 80

Kaskada, godz. 14.00

5, 6, 10, 11, 12, 15, 17, 19, 20, 21, 22, 24

Multi Multi, godz. 22.00

5, 8, 17, 18, 20, 22, 23, 26, 30, 32, 37, 49, 51, 58, 60, 61, 65, 66, 76, [80]

Kaskada, godz. 22.00

3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 15, 22, 23

Mini Lotto

2, 3, 29, 36, 41

Ekstra Pensja

1, 6, 12, 14, 35 - 2

Ekstra Premia

3, 12, 16, 29, 32 - 2

Eurojackpot

13, 19, 22, 35, 40 - 2, 8

SOBOTA, 8.11

Multi Multi, godz. 14.00

9, 14, 20, 21, [24], 39, 40, 41, 42, 43, 48, 49, 50, 64, 65, 69, 70, 71, 73, 77

Kaskada, godz. 14.00

1, 3, 7, 11, 12, 14, 15, 16, 18, 19, 22, 24

Multi Multi, godz. 22.00

3, 7, 8, 19, 20, 22, [31], 32, 37, 38, 42, 51, 62, 64, 66, 69, 70, 71, 73, 78

Kaskada, godz. 22.00

1, 2, 3, 6, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 22

Lotto

7, 10, 20, 30, 35, 39

Lotto Plus

20, 23, 28, 33, 45, 48

Mini Lotto

6, 19, 32, 34, 37

Ekstra Pensja

10, 11, 19, 32, 34 - 3

Ekstra Premia

8, 24, 25, 30, 33 - 4

NIEDZIELA, 9.11

Multi Multi, godz. 14.00

4, 6, 7, 9, 13, 15, 16, 22, 23, 28, 31, 33, 37, 41, 43, [54], 67, 69, 72, 79

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 4, 6, 9, 11, 13, 15, 17, 18, 22, 23

Piłka nożna Kibice narzekają na istotny aspekt gry Oranje, ale...

HOLENDRZY MYŚLĄ O MUNDIALU

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

2022 - ćwierćfinał, 2018 - nieobecni, 2014 - 3. miejsce, 2010 - 2. miejsce, 2006 - 1/8 finału - tak Holandia zaprezentowała się w ostatnich pięciu mundialach.

Nawet tak silna nacja nie zakwalifikowała się na finały w Rosji, co bardzo zabolalo i wciąż działa na Holendrów jak przestroga. Mało realna jest zatem strata przez Oranje pierwszego miejsca w grupie eliminacji MŚ 2026 na rzecz Polski, ale piłkarze Ronaldia Koemana traktują starcie z Białą-Czerwoną jak ważny sprawdzian przed przyszłorocznymi finałami.

- Holandia ma niesamowity wybór zawodników w każdej formacji - mówi Andrzej Niedzielan, 19-krotny reprezentant Polski, który w latach 2004-2007 z powodzeniem występował w NEC Nijmegen i jest fanem holenderskiej myśli szkoleniowej.

- Holendrzy na pewno pragną się zrewanżować Polsce za wrześnieowy remis w Rotterdamie, wtedy nasza kadra ich zaskoczyła. W gronie powołanych na spotkania z Polską i Litwą najbardziej brakuje wszechstronnego Teuna Koopmeinersa, który wywalczył niezłą pozycję w Juventusie - dodaje Jacek Pawelec, Polak od lat



FOT. GRZEGORZ WALDA - ROTTERDAM

- Holendrzy pragną rewanżu za remis w Rotterdamie...

mieszkający w Holandii, aktywny w środowisku piłkarskim.

Koopmeiners grał całe derby z Torino, a kilka dni wcześniej w pełnym wymiarze czasowym z Lidze Mistrzów ze Sportingiem Lizbona. W drużynie narodowej ma silną konkurencję, wygrany 4:0 mecz z Finlandią w październiku spędził na ławce, a w obecnych eliminacjach nie zaliczył nawet minuty. Z innego pominiętego w listopadzie zawodnika, Stefana de Vrija Koeman korzystał w walce o mundial 2026, ale 33-letni defensor, który w 2014 sięgnął po brąz mistrzostw świata (zagrał w nich 7 meczów na 7) w Serie A w Interze siedzi

na ławce, a trener Christian Chivu korzysta z niego ostatnio tylko w Lidze Mistrzów. W drużynie narodowej nie do ruszenia na środku obrony zostaje Virgil van Dijk z Liverpoolu, a u jego boku selekcjoner stawia ostatnio na Jurriena Timbiera z Arsenalu. Personalnie obrona Oranje wygląda okazale, zarówno Denzel Dumfries (Inter) na prawej stronie, jak i Micky van de Ven (Tottenham) mają wartościowych dublerów.

Koeman ma swój pomysł na reprezentację i wprowadza do niej uczestników tegorocznych finałów Euro U-21 na Słowacji, gdzie Holandia pod wodzą Michaela Reizigera dotarła

do półfinału, eliminując Portugalie. Na debiut czeka golkeeper Robin Roefs, który latem przeniósł się za ponad 10 milionów euro z NEC Nijmegen do Sunderlandu i zbiera świetne recenzje w Premier League. Na razie w kadrze Oranje numerem jeden pozostaje Bart Verbruggen, mocno chwalony za występy w Brighton. Drugi na tę chwilę bramkarz - Mark Flekken bardzo dobrze radzi sobie w Bayerze Leverkusen, gdzie przeniósł się po dwóch dobrych sezonach w Brentford.

- Jeżeli ostatnio rezerwowym jest Nathan Ake z Manchesteru City, a z samego powołania cieszy się Matthijs de Ligt z Manchesteru United to nie trzeba chyba komentować, jak mocną linią defensywy dysponują Holendrzy. Kibice wymagają jednak więcej przede wszystkim w ofensywie - tłumaczy Pawelec.

Słyszac głosy krytyczne na temat gry w ataku, choć - uwaga - w tym roku Holandia strzeliła w 8 spotkaniach 27 goli, z czego w dwumeczu Ligi Narodów Hiszpanii aż 5. Z Furia Roja ludzie Koemana przegrali tylko konkurs karnych, a z powołanych na Polskę i Litwę zawodników Memphis Depay (Corinthians) ma 54 gole w drużynie narodowej, Cody Gakpo (Liverpool) 18, Wout Weghorst (Ajax) 14, Donyell Malen (Aston Villa) 12, a obrońcy van Dijk i Dumfries po 11.

A kibice i tak narzekają...

©P

Pierwsza kobieta, drugi mężczyzna. I rekordy kraju

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Zespół AF Corse, którego kierowcą jest Robert Kubica (Ferrari 499P), zajął 5. miejsce w ostatniej rundzie wyścigowych mistrzostw świata World Endurance Championship (WEC) w Bahrajnie.

Tym samym Polak zapewnił sobie tytuł wicemistrzowski w najbardziej prestiżowej kategorii Hypercar. Partnerami Roberta Kubicy w sezonie 2025 w mistrzostwach świata WEC byli Chińczyk Yifey Ye i Brytyjczyk Phil Hanson.

Wyniki 8-godzinnej wyścigu na torze „Bahrain International Circuit-Sakhir” sprawiły, że Ferrari zaliczyło idealny sezon w WEC.

Robert Kubica - wraz z załogą numer 83 - wygrał czerwony, najbardziej prestiżowy wyścig 24h Le Mans, załoga numer 51 zdobyła mistrzostwo świata, a Włosi jako marka okazali się najlepszym producentem.

Rekord Polski

Podczas zawodów kontrolnych w Salt Lake City (USA), niespełna tydzień przed rozpoczęciem Pucharu Świata sezonu 2024/2025 w łyżwiarstwie szybkim, Marek Kania czasem 34,01s pobił o 0,06 sekundy rekord Polski na dystansie 500 metrów. Dotychczas najlepszy wynik w kraju należał od 26 stycznia tego roku do Damiana Żurka.

Już w najbliższy piątek nasza reprezentacja rozpocznie rywalizację w najbardziej prestiżowym cyklu, a tym razem stawką będą nie tylko punkty do klasyfikacji generalnej „2025-26 ISU Speed Skating World Cup”, ale też kwalifikacje do przyszłorocznych, XXV Zimowych

wych Igrzysk Olimpijskich, których gospodarzem będą Mediolan i Cortina d'Ampezzo.

Marek Kania wygrał zawody „Beehive Burn” na dystansie 500 metrów, a piątą był Damian Żurek - 34,40 s.

Na nieolimpijskim dystansie 3000 metrów dobrze zaprezentował się Władimir Semirunnij, który czasem 3:38,73 s pobił rekord Polski. Pierwsza z czterech rund Pucharu Świata, które zdecydują o kwalifikacjach olimpijskich, odbędzie się 14-16 listopada na tym samym torze w Salt Lake City. Kolejne zaplanowane są w kanadyjskim Calgary (21-23 listopada), holenderskim Heerenveen (5-7 grudnia) i norweskim Hamar (12-14 grudnia).

Pierwsza kobieta

Hanna Wawrowska została wybrana na 4-letnią kadencję na wiceprzewodniczącą Międzynarodowego Komitetu Fair Play przy Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim. Nigdy kobieta nie pełniła tak ważnej funkcji w tym gremium...

Zwycięzcy rugbyści

Polscy rugbyści odnieśli drugie zwycięstwo w Rugby Europe Trophy, pokonując zdecydowanie w Siedlcach beniaminka rozgrywek - Danię 47:6. Wcześniej odprawili w Szawłach Litwinów 41:8, natomiast ekipa z Półwyspu Jutlandzkiego uległa w Makarskiej Chorwacji 26:36.

Był to szósty mecz tych reprezentacji, ale poprzedni odbył się 24 lata temu. Biało-Czerwoni zanotowali piąty triumf. W poprzedniej edycji „RET”, niemal równo rok temu, nasi rugbyści triumfowali w Pradze 22:15.

©P

Adam Godlewski

„Krótka piłka”



GDZIE PODZIAŁA SIĘ RADOŚĆ IGI?

Iga Świątek jest prawdopodobnie najlepszym polskim sportowcem, bez podziału na płęć i dyscypliny, w historii. Wygrała turnieje - również wielkoszlemowe - na wszystkich nawierzchniach i ma prawo czuć się spełniona na korcie. Sukces sportowy, w szczególności praktykowanej pod każdą szerokością geograficzną, niezwykle popularnej i prestiżowej zarazem, zapoczątkował oczywiście sukcesem finansowym. W efekcie zawodniczką z Raszyna jest ustawiona na kilka następnych pokoleń. I tego nikt już jej nie odbierze.

Oczywiście, Iga nie jest robotem i nie będzie wygrywała wszystkiego, występy takie jak

podczas zakończonych w week-end triumfem Jeleny Rybakiny WTA Finals są wkalkulowane w karierę zawodowego tenisisty. Wahania formy są naturalne - niczym zmieniające się pory roku - w napiętym i długim cyklu turniejów w każdym sezonie. Pytanie jednak, czy Iga musi przegrywać w stylu, w jakim poległa z Rybakiną, a potem z Amandą Anisimową w Rijadzie, jest już jednak uprawnione. I postawić je powinna - sobie i najbliższym współpracownikom - sama Świątek.

W sytuacji, na jaką sobie zapracowała, Iga nie tylko może, ale wręcz powinna bawić się teraz tenisem. Ona już nic nie musi, liczba wygranych tytułów i zgromadzony majątek powo-

dują, że może. Jeśli oczywiście zechce nadal starać się o zwycięstwa, a tenis będzie sprawiał jej radość. Problem w tym, że właśnie uśmiech i zadowolenie to towary mocno deficytowe u naszej mistrzyni w ostatnim czasie. Świątek brakuje luzu nie tylko na korcie, w sposób niezrozumiały i zaskakujący spina się zarówno po świetnych zagraniach rywalek, jak i - częściej nawet - po pytaniach reporterów. Czasami dziwny i niepotrzebny, ale bywa, że również po merytorycznych, po przegranych meczach wręcz oczywistych.

OK, nie każdy musi być lwem salonowym i mistrzem ciętej riposty, ale trudno oprzeć się wrażeniu, że ktoś zaniedbał ten element „warsztatu” Świątek. Iga zamiast korzystać z wciąż dziewczęcego uroku i szukać żartobliwych point, puszy się, irytuje, nawet obraża; ewidentnie ma „krótki lont”. Tak jakby brakowało jej pewności siebie, a utrata tego stanu na korcie w Rijadzie powodowała wręcz paraliż. W sytuacjach, kiedy Jelenia czy Amanda zaczynały odbijać lepiej od reprezentantki Pol-

ski, nasza królowa kortów stawała się sparaliżowana. Nie analizowała szybko sytuacji, nie potrafiła wdrożyć planu B (pytanie, czy w ogóle go miała), zaczynała słabiej czytać grę, gorzej biegać, podejmowała coraz mniej trafne decyzje. Momentami naprawdę przykro było patrzeć na tę bezradność...

Jaki z tego wniosek? Otóż jedyny sensowny jest taki, że Iga powinna pójść do... psychologa. Tak, tak, tyle że koniecznie (!) do innego niż Daria Abramowicz, która pracuje ze Świątek na co dzień. W poszukiwaniu innego, skutecznego bodźca, który uzdrowi jej mental. Bo dziś (czytaj: w Rijadzie) nasza mistrzyni wyglądała na zmęczoną, przede wszystkim psychicznie. A wydaje się, że jeżeli ta zabawa ma nadal mieć sens, to powinna dawać tenisistce z Raszyna radość. W przeciwnym przypadku może zakończyć się - jak u Ashleigh Barty, która z kortem i rakieta rozstała się w wieku niespełna 26 lat jako numer jeden rankingu WTA - przedwczesnym wypaleniem zawodowym...



FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Dla naszego najlepszego kierowcy wyścigowego, Roberta Kubicy, to kolejny sukces w karierze



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Sławomir Majak: Może po prostu Lechowi brakuje jakości? Ishak nie dostaje takiego wsparcia, jakie powinien

Wywiad tygodnia Rozmowa ze Sławomirem Majakiem, 22-krotnym reprezentantem Polski, dziś trenerem III-ligowej Siarki Tarnobrzeg

Rozmawiał Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

W 1997 roku był uznany najlepszym piłkarzem Polski, z Widzewem zdobył mistrzostwo, zagrał w Lidze Mistrzów. A to tylko krajowy rozdział kariery, bo posmakował też futbolu zagranicznego.

W barwach Hansy Rostock wspaniale spisywał się w niemieckiej Bundeslidze, z Anorthosis Famagusta dwa razy sięgnął po Puchar Cypru. I taka perspektywa pozwala Majakowi kompleksowo spojrzeć na obecne realia naszej piłki.

Kwartet polskich klubów zdobył łącznie dwa punkty w trzeciej kolejce Ligi Konferencji UEFA. To kubał zimnej wody na rozbudzone apetyty?

Sławomir Majak: Biorąc pod uwagę poprzedni sezon, kiedy Legia i Jagiellonia zameldowały się w ćwierćfinałach tych rozgrywek, to ostatnie wyniki naszych klubów należy rzeczywiście odbierać w kategorii rozczarowania. Dobrze, że podopieczni Adriana Siemienia uratowali remis w ostatniej chwili, bo byłoby jeszcze gorzej. Coś jest nie tak w funkcjonowaniu zespołów Lecha i Legii; jedni i drudzy prowadzili, ale wrócili do Polski bez punktów. Raków zremisował, to niezły wynik

Sławomir Majak: W polskich klubach nie ma gwiazd. To problem

na Sparcie, która była w tym spotkaniu lepszą drużyną.

Dlaczego Lech tak łatwo traci gole?

Z Motorem 2:2, wcześniej kompromitacja w Gibraltarze z Lincolnem - porażka 1:2, do tego dodajmy szczęśliwą wygraną z Gryfem w Słupsku w Pucharze Polski, no i nie-szczęśna druga część z Rayo... Problem wygląda poważnie, słyszałem, że posada trenera „Kolejorza” jest zagrożona. A może po prostu na niektórych pozycjach Lechowi brakuje jakości? Ishak, który dla poznańskiego zespołu strzelił mnóstwo goli, nie dostaje takiego wsparcia, jakie powinien. Tu wspominałem o ofensywie, w defensywie liczby mówią same za siebie. Łatwość tracenia goli przez

mistrzów Polski przeraża. Legia też łatwo dała sobie odebrać wygraną w Słowenii, gdzie zmarnowała kilka kapitalnych okazji przy prowadzeniu i potem wykazała się pasywnością w tyłach. Frustracja jej kibiców była ogromna. I uzasadniona.

W obecnej Legii nie ma takich gwiazd, jak w latach 90.?

Kiedy ja grałem w Widzewie, to my i Legia mieliśmy w składzie ważnych reprezentantów Polski. Potem do naszej ligi zjechało się wielu obcokrajowców, ale z nich grona czołowe polskie kluby potrafiły wyławiać, a czasami kreować gwiazdy. Nawet później - przecież w Legii świetnie zagospodarowano Danijela Ljuboje, Miro Radovicia czy Vadisa Odidje-Ofoe. Za moich

czasów Widzew miał jako obcokrajowca Andrzeja Michalczyka, który zasymilował się z Polską, był jeszcze Mołdawianin Alexander Curtian. Przypominam sobie ostatni skład Legii z Ligi Mistrzów - w środku pola tytaniczną pracę wykonywali Chorwat Ivica Vrdoljak i Tomasz Jodłowiec, dziś nie ma zawodników tej klasy w drużynie, którą po Edwardzie Iordanescu przejął Inaki Astiz. Nie tylko ja zastanawiam się, dlaczego niektórzy zawodnicy grają

W reprezentacji Jana Urbana jest spokój, dobry kontakt selekcjonera z szatnią, pojawiły się lepsze wyniki

w Legii: być może mają operatywnych menedżerów, bo na pewno sportowo są słabi. Polska piłka klubowa rozwija się, to fakt, ale mogłoby - ba, powinno - następować to szybciej. Jest piękna infrastruktura, otoczka, zainteresowanie kibiców, ale za dużo kasy płaci się kiepskim zawodnikom. Nie ma też takich charakterów, jak kiedyś; kolorowe ręczniki w szatni Lecha dały mi dużo do myślenia. Piłkarzom jest za dobrze, a jak już przed meczami nawet na europejskiej arenie, wychodząc na boisko, czują się zwycięzcami, kończy się tak jak dla Lecha w Gibraltarze. Pokora, panowie, pokora.

Pokora wróciła do reprezentacji Polski z Janem Urbanem?

Jest spokój, dobry kontakt selekcjonera z szatnią, pojawiły się lepsze wyniki. Trener szuka nowych zawodników; teraz sięgnął po Kryspina Szcześniaka, pojawiły się krytyczne głosy, ale taka praca. Jej efekty poznaje się już na boisku. Jesteśmy w grze o mundial, pewnie zagramy w barażach.

Serce bije mocniej, gdy oglądasz mecze reprezentacji Polski?

Zawsze. Zagrałem 22 spotkania w kadrze seniorów, z czego 21 dobrych - troszkę dodaję z dystansem, że żałuję, iż nie strzeliłem gola, nie awansowałem do wielkiego turnieju, lecz i tak jestem dumny. Grałem w mistrzowskiej drużynie Widzewa, w Bundeslidze, lecz reprezentacja Polski to zupełnie inny wymiar, inna odpowiedzialność, wyjątkowy zawrót. Dziś piłkarze mają Ligę Narodów, poszerzone rozgrywki finałowe o tytuł mistrza Europy i świata; kiedyś tak nie było, więc swoje 22 występy moge uważać za duże osiągnięcie. Czasy się zmieniają: ponad 20 lat temu w Pucharze Polski grało się, by go rozegrać, nie było tego, co obecnie. Hamowała nas infrastruktura, dziś to naprawdę pięknie wygląda. Obejrzałem niedawno spotkanie Widzewa z Zagłębiem Lubin; grałem w obu klubach i byłem ciekawy rezultatu i w ogóle przebiegu. Widzew zwyciężył po kuriozalnym golem i gra dalej. W 1/8 finału przyjdzie mu się zmierzyć z Pogonią w Szczecinie i obie ekipy zrobią wszystko, ba - staną na głowie - by przejść dalej. Każdy chce się dostać do finału na Stadion Narodowy. A co my mieliśmy? Finały co roku gdzie indziej, często przy beznadziejnej oprawie, a i zadymy nie tyle się zdarzały, co były na porządku dziennym.

Frekwencja na polskich stadionach Cię dziwi?

Znakomita infrastruktura robi swoje, jest moda na chodzenie na futbol, na stadionach jest bezpiecznie. Widzew na frekwencję nie narzekał od dawna, kibice są z tym klubem na dobre i złe, tak jak z Hansą Rostock, gdzie spędziłem wspaniały czas. W innych kwestiach idziemy do przodu zbyt wolno, o szkoleniu lepiej nie wspominać. Mówi się, co i jak należy robić, ale się tego nie robi. Liczę, że to się zmieni, bo mamy sporo talentów. Jurek Brzęczek wziął młodzieżówkę i okazuje się, że można grać pięknie w piłkę - chłopaki roznieśli Szwedów 5:0, a niedługo czeka ich w Szczecinie egzamin z Włochami. Jestem bardzo ciekawy, jak to wyjdzie. Liczę, że więcej naszych zacznie znów pojawiać się w Bundeslidze. Kiedyś byliśmy mocni w Niemczech, niemal co kolejkę witałem się z rodakiem. Dziś tylko Jakub Kamiński w FC Köln pracuje na pozycję gwiazdy. Wiele naszych talentów odbija się od mocnych lig zagranicznych, bo nie dojeżdża mentalnie. Przyjeżdżają, zderzają się ze ścianą i... muszą wracać.

Wróciłeś do Siarki Tarnobrzeg. Ciężko pracuje się w trzeciej lidze?

Sytuacja finansowa i organizacyjna klubu się poprawia, wszyscy starają się, by było lepiej, ja buduję zespół, idzie nam całkiem nieźle w mocnej grupie trzeciej ligi. KSZO Ostrowiec, Chełmianka, Avia Świdnik nie ukrywają aspiracji, to są bardzo dobrze poukładane kluby. Więcej spodziewałem się po beniaminkach, ale Stal Kraśnik, w której niedawno grał Kuba Rzeźniczak, znajduje się na krawędzi bankructwa, a w Sparcie Kazimierza Wielka po odejściu prezesa Grzegorza Domały rozsypan się zespół. Mielę mocne nazwiska: Tomasza Jodłowca, Macieja Sadłoka, zrobiło się głośno, ale ktoś się z kimś poróżnił i sen się skończył... Każdy szuka różnych sposobów na wyjście z kryzysu, ale ogłoszenie o poszukiwaniu piłkarzy w trakcie rundy jesiennej wygląda - powiedzmy - co najmniej dziwnie. Szkoda mi tej Sparty, szkoda, że nie zawsze ludzie, którzy chcą inwestować w polską piłkę, trafiają na podatny grunt. To są jednak skrajne przypadki, bo generalnie na tym szczeblu są coraz większe pieniądze, perspektywy, ambicje. Jak w Żąbkach, Łomży, Polkowicach, Lechii Zielona Góra, Sparcie Katowice. Niektórzy bazują na sponsorach, inni na samorządach, ale na pewno można być pewnym jednego: w piłkę nożną warto inwestować, bo emocje są bezcenne.

©